Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 142. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 23 czerwca 1931 r. | Rok XXV.

Chrześc. Demokracja wchodzi w nowy okres rozwoju.

Z obrad Rady Naczelnej.

Na listę Ch. D. padło przy ostatnich wyborach sejmowych pół miljona głosów. — Nowy zarząd główny. — Kongres Ch. D. 4 października 1931 r. w Częstochowie. — Referat senatora Korfantego. — Rezolucje. — Bankiet.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Wczorajszej niedzieli odbył się w gmachu sejmowym w lokalu klubu parlamentarnego Ch. D. zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji przy nader licznym udziale delegatów z wszystkich stron Polski. Stosownie do wielkiej liczby głosów, oddanych przy ostatnich wyborach sejmowych na listę Ch. D. nr. 19 w okręgach górnośląskich (przeszło 200.000), na zjazd przybyła tym razem znaczna liczba delegatów z Górnego Śląska.

Na intencję zjazdu odbyła się uroczysta Msza św. w kościele św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży.

Obradom przewodniczył prezes zarządu głównego **mecenas Janczewski z Warszawy.**

Po przeczytaniu przez sekretarza generalnego **p. Gdyka** protokółu z ostatniego zjazdu Rady Naczelnej, **prezes Janczewski** zdał sprawę z działalności władz naczelnych stronnictwa i przedstawił obecny stan Ch. D. w poszczególnych dzielnicach stwierdzając, że Chrześcijańska Demokracja, jakkolwiek przy ostatnich wyborach sejmowych nie zdobyła znaczniejszej liczby mandatów poselskich (15), to jednak około **pół miljona wyborców głosowało na Ch. D.**

Co do Poznańskiego zaznaczył p. prezes, że województwo poznańskie nie przeprowadziło wprawdzie żadnego posła z listy Ch. D. i to głównie z powodu unieważnienia list wyborczych, Ch. D. ma tam jednak bardzo wielu zwolenników, czego wymownym dowodem fakt, **że w samym okręgu bydgoskim oddano na listę Ch. D. przeszło 14.000 głosów.**

Nad sprawozdaniem p. prezesa Janczewskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.; prezes zarządu głównego Ch. Z. Z. Urbański z Warszawy, poseł Gruszczyński z Krakowa, ks. poseł Szydelski ze Lwowa, poseł Sosiński z Katowic, senator Korfanty, dr. Zawadzki z Warszawy, red. dr. Niesiołowski z Poznania, dr. Nieć z Rzeszowa, red. Formański z Bydgoszczy, Spasiński z Warszawy, mecenas dr. Tempka z Katowic i Tylczyński z Poznania.

Po dyskusji zjazd postanowił wysłać **telegramy** do złożonego chorobą prezesa klubu sejmowego Ch. D. **Ponikowskiego** oraz do prezydjum **Zjazdu Katolickiego w Zbąszyniu.**

Następnie prezes Janczewski referował sprawę odbyć się mającego w bież. roku Kongresu Chrześcijańskiej Demokracji. Po krótkiej dyskusji, w której przemawiali pp. sen. Korfanty, poseł Sosiński, poseł Bryła, dr. Zawadzki, red. Kaczorowski, mec. Chaciński, prof. Thullie, dr. Nieć i red. Supicki, zjazd uchwalił **urządzenie Kongresu Ch. D. dnia 4 października 1931 r. w Częstochowie.**

Nastąpił **wybór nowego zarządu głównego,** składającego się z 17 członków i trzech zastępców. Do nowego zarządu gł. wybrani zostali pp. poseł Ponikowski, sen. Korfanty, mec. Janczewski, mec. Chaciński, sen. Thullie, ks. Kasprzyk, dr. Harniewicz, poseł Pułjan, dr. Zawadzki, Urbański, Henryk Kaszubowski z Bydgoszczy, Tylczyński z Poznania, dr. Tempka, Kędzior, ks. Szwajnoch, poseł Szulik i Harasz; zastępcami wybrani zostali pp. ks. Gąsiorowski, poseł Gruszczyński i Szymański.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Koralewski, Dobroczyński, ks. Szmigielski; zastępcy: mec. Engel i dr. Nieć.

W dalszym ciągu obrad prezes klubu parlamentarnego Ch. D. **senator Korfanty** wygłosił obszerny i nadzwyczaj interesujący **referat o położeniu politycznem, gospodarczem i społecznem.** Referent oświetliwszy dosadnio nowoczesne prądy polityczne, jak **mussolinizm, hitlerjanizm, bolszewizm i piłsudczyznę** i poddawszy je surowej krytyce, zobrazował rolę Chrześcijańskiej Demokracji w teraźniejszości i przyszłości, podnosząc z naciskiem, że **Ch. D. potrzeba ludzi bojowych, pełnych poświęcenia i ofiary, prowadzących politykę jasną, prostą i zdecydowaną.**

W dyskusji nad referatem senatora Korfantego zabierali głos pp.: ks. Szydelski, mec. Chaciński, prof. Thullie, sen. Makarewicz, Spasiński, dr. Nieć, Urbański, Czerniewski i Kaczorowski.

Senator Korfanty w ostatniem słowie podkreślił, że **zamęt polityczny** wytworzony przez rządy sanacyjne powoduje **wzmocnienie szeregów komunistycznych,** a wobec niebezpieczeństwa bolszewizmu jest **zjawiskiem groźnem.**

Następnie uchwalono kilka rezolucyj utrzymanych **w bardzo mocnym tonie.**

Jedna z tych rezolucyj stwierdza, że **chaos przybiera coraz większe rozmiary i zanik wszelkiej wiary i zaufania do obecnego systemu czyni sytuację coraz niebezpieczniejszą. Niepokoje rodzą się nietylko z powodu braku pracy i chleba, ale także z obrażonego poczucia sprawiedliwości** i nie można ich uważać wyłącznie za wyniki agitacji komunistycznej. Rada Naczelna stwierdza dalej, że **odpowiedzialne czynniki okazują bezradność i nie mają planu przeciwdziałania trudnościom,** a częstokroć nieroztropnemi eksperymentami je powiększają.

Obrady trwały od godz. 10 przed poł. do godz. 9½ wiecz.

Po zjeździe odbył się w salce „Polonji“ **bankiet celem uczczenia przyłączenia Górnego Śląska do Macierzy Polskiej oraz zasług wodza ludu śląskiego b. komisarza plebiscytowego senatora Wojciecha Korfantego.**

Toasty wygłosili m. in. prezes mec. Janczewski, mec. Chaciński i sen. Korfanty.

Z Bydgoszczy brali udział w zjeździe pp. Henryk Kaszubowski i red. Formański. **F.**

Hoover zaproponował roczne moratorjum

dla Niemiec i dla dłużników Ameryki.

Polepszenie niemieckiej sytuacji gospodarczej jest wątpliwe.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 22. 6. Sfery polityczne pozostają pod wrażeniem **orędzia prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera,** wygłoszonego w dniu wczorajszym wobec ambasadorów i posłów zainteresowanych państw **w sprawie reparacyj i długów międzysojuszniczych.**

Rząd amerykański przez usta Hoovera zaproponował

wprowadzenie jednorocznego moratorjum dla wszystkich wypłat reparacyjnych, oraz długów rządów i to zarówno odnośnie kapitału jak i odsetek za wyjątkiem zobowiązań dłużnych rządów, które znajdują się w rękach prywatnych. Ze zastrzeżeniem zgody kongresu, rząd Stanów Zjednoczonych jest gotowy **udzielić odroczenia na wszystkie płatności jakie przysługują mu ze strony obecnych rządów i to na przeciąg roku budżetowego, zaczynającego się od 1 lipca 1931 pod warunkiem,** że państwa międzysojusznicze, również zgodzą się **na odroczenie przysługujących im wierzytelności odszkodowawczych na jeden rok.**

Celem propozycji amerykańskiej jest umożliwić w nadchodzącym roku **polepszenie gospodarcze świata** przez udzielenie dłużnikom odpowiedniego czasu i umożliwić **im uzyskanie narodowej „prosperity“** (ożywionego ruchu gospodarczego).

Prezydent Stanów Zjednoczonych podkreśla wyraźnie, że zagadnienie odszkodowań jest czysto europejską sprawą, z którą niechce nic mieć wspólnego, i powiada, że **absolutnie nie zgadza się na skreślenie należnych Stanom Zjednoczonym sum.** Jednocześnie podkreśla prezydent Hoover, że propozycja amerykańska niema nic wspólnego ze zwołaną na luty 1932 konferencją dla ograniczenia zbrojeń lądowych. **jednak wyraża nadzieję, że wobec silnego wpływu jaki wywierają zbrojenia na obecną depresję (przesilenie) gospodarczą, krok Stanów Zjednoczonych poczytywany będzie również jako przyjaźny przyczynek do rozwiązania ważnej kwestji rozbrojeniowej.**

Rząd Rzeszy propozycję prezydenta Hoovera **przyjął już w całej pełni** i gabinet na wczorajszym posiedzeniu upoważnił niemieckiego charge d'affaires w Waszyngtonie Leitnera, zastępującego nieobecnego posła von Prittwitz-Gawrona do złożenia oświadczenia, **iż rząd Rzeszy bezwarunkowo zgadza się na program prezydenta Hoovera** i skoro tylko podobne oświadczenia ze strony innych rządów zostaną złożone, Niemcy wdrożą rokowania, celem praktycznego urzeczywistnienia projektu prezydenta Hoovera.

Świadectwem jak mało Niemcy liczyli na pomoc Stanów Zjednoczonych i orjentowali się w wytworzonej przez wystąpienie Hoovera sytuacji, jest okoliczność, **że jeszcze przed złożeniem orędzia, prezydent Rzeszy Hindenburg wystosował do prezydenta Hoovera telegram kablowy, w którym opisuje mu położenie Niemiec i prosi o szybką interwencję.**

W telegramie tym znajduje się opis niedoli gospodarczej Niemiec współczesnych, oraz wymienienie ofiar, jaki ostatni dekret nałożył na ludność i państwo, które stoi na granicy katastrofy. Ofiary te — zdaniem Hindenburga — na dłuższą metę są nie do utrzymania, jeżeli nie nastąpi współdziałanie narodów.

Ogólnie stwierdzają, **że gdyby plany Hoovera w dziedzinie powyższej były znane Hindenburgowi, powstrzymałby się ze swoim żebraczym telegramem.**

AR.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 22. 6. Pomimo wystąpienia Stanów Zjednoczonych należy stwierdzić, że chodzi tu o oszczędność w budżecie niemieckim, **wyrażającą się w sumie 1.700.000.000 marek** i jest wogóle problematyczne (wątpliwe) czy zaoszczędzenie powyższej sumy **spowoduje jakiekolwiek ułatwienia podatkowe,** a jeszcze bardziej pod znakiem zapytania są skutki moratorjum powyższej kwoty na gospodarstwo niemieckie, **którego współczynnik produkcji wynosi rocznie 60 miljardów marek.**

Również wątpliwe jest jeszcze stanowisko pozostałych mocarstw, **a przedewszystkiem Francji,** od której zgody **uzależnione jest urzeczywistnienie całego planu moratorjum Hoovera,** obejmującego w stosunku do Niemiec całość annuitetu (rocznej raty reparacyjnej), zarówno części chronionej jak niechronionych reparacyj. **AR.**

Prasa francuska o planie Hoovera.

Paryż, 21. 6. (PAT). Prasa omawia żywo wiadomość o zamiarze rządu amerykańskiego **przyczynienia się do poprawy sytuacji gospodarczej Europy, a w szczególności Niemiec.**

„Excelsior“ zauważa, iż sam fakt, że rząd amerykański, który wczoraj jeszcze zapatrywał się wrogo na łączenie sprawy długów wojennych i odszkodowań, zastanawia się nad zarządzeniami, mającemi się przyczynić do poprawy sytuacji gospodarczej w Stanach Zjedn. i zagranicą — **świadczy, iż Ameryka gotowa jest nareszcie wyjść ze swego splendid isolation (wyniosłego odosobnienia).**

„Le Matin“ pisze, iż moratorjum, przyznane przez Stany Zjedn. **dotyczyć będzie tylko długów nieskomercjalizowanych** (nie uhandlowionych), czyli **że spłaty, należne od Rzeszy państwom europejskim, nie pozostające w związku z planem Younga, będą musiały być dokonywane jak dotychczas.**

Wielkie dni kresowego Zbąszynia.

XI. Zjazd katolicki potężnym dokumentem niewzmożonej siły katolicyzmu i polskości na zachodnich rubieżach. — „Niech żyje Jego Eminencja Ks. Prymas Hlond — słońce tych jasnych dni. — „Niech żyje szczęśliwa mocarstwowa złota Rzeczypospolita".

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Zbąszyń, 22. 6. (Tel. wł.). XI. Zjazd Katolicki w Zbąszyniu wypadł pod każdym względem wspaniale i trudno sobie wyobrazić by nawet w bardziej niż obecnie sprzyjających okolicznościach mógł wypaść lepiej. XI. Zjazd rozpoczął się w sobotę o godzinie 3-ciej po południu **z chwilą przyjazdu Jego Eminencji ks. Prymasa karynała Hlonda** w otoczeniu licznej świty duchowieństwa. Wysokiego dostojnika kościelnego powitał ks. dziekan Zakrzewski z Wolsztyna **wśród entuzjastycznych okrzyków 30 tysięcznego tłumu** zebranego u bram przepięknie udekorowanego miasta. Następnie udał się Jego Eminencja ks. kardynał do kościoła parafjalnego, gdzie na intencję zjazdu odprawiono uroczyste Veni Creator.

O godzinie 5 po południu odbyło się we wspaniale udekorowanej sali Strzelnicy uroczyste otwarcie XI. Zjazdu Katolickiego i jego pierwsze plenarne posiedzenie. Piękne przemówienie inauguracyjne wygłosił **prof. dr. Gantkowski, prezes Ligi Katolickiej.** Wybrano następnie prezydjum zjazdu w osobach: dr. Gantkowski — marszałkiem, dr. Mieczysław Zaidlewicz — sekretarzem. Nadto do prezydjum powołano wybitniejsze jednostki miejscowego społeczeństwa.

Zkolei przemówił **ks. kardynał Prymas Hlond o katolickiem wychowaniu młodzieży.** Następnie wstąpił na mównicę **ks. proboszcz Leon Płotka.** Ukazanie się jego wywołało długą prawdziwie huraganową owację, jaką społeczeństwo miejscowe wyraziło swe przywiązanie duszpasterzowi, któremu nieliczne na szczęście warcholskie jednostki tak wiele w ostatnich czasach w związku z organizacją zjazdu sprawiły przykrości. **Ks. proboszcz Płotka w gorących słowach witał Jego Eminencję ks. kardynała Hlonda, generała Dzierżanowskiego i prezesa dyrekcji kolei inż. Rucińskiego, jak również wszystkich uczestników zjazdu.** Po przemówieniu ks. proboszcza Płotki składali zjazdowi życzenia delegacje poszczególnych towarzystw i organizacyj.

Dalszy ciąg obrad wypełnił **referat profesora Gantkowskiego „O rodzinie, państwie i kościele w dziele chrześcijańskiego wychowania".**

Prezydjum zjazdu wysłało telegramy hołdownicze do Ojca św. i prezydenta Mościckiego. Zaznaczyć należy, że **Ojciec św. przysłał Zjazdowi Katolickiemu w Zbąszyniu specjalne swe błogosławieństwo.**

W sobotę o godz. 9 wiecz. **wszystkie stowarzyszenia i organizacje, które zjechały się na XI. zjazd Katolicki urządziły potężną** manifestację na cześć ks. Prymasa Hlonda. Wspaniały pochód manifestacyjny ruszył z Rynku Krakowskiego w kierunku Placu Wolności do ks. Prymasa Hlonda, gdzie w serdecznych pełnych hołdu słowach przemówił p. dyrektor Wentlant, naco odpowiedział wzruszony do głębi Jego Eminencja ks. Kardynał.

Nie obeszło się z powodu „Strzelca" bez małego incydentu. Otóż „Strzelec" pod wodzą nauczyciela Lidzbańskiego chciał za wszelką cenę wysunąć się na czoło pochodu i w skutkach został usunięty z szeregów.

Po manifestacji na cześć ks. Prymasa odbył się na sali „Strzelnicy" wielki raut.

W drugim dniu zjazdu utworzył się i ruszył **wielki pochód na Rynek.** W pochodzie niesiono przeszło 200 sztandarów. O godz. 9 rano odbyła się w kościele parafjalnym Msza św. pontyfikalna, którą celebrował w asyście licznego duchowieństwa Jego Eminencja Ks. Prymas Hlond. **Podniosłe kazanie wygłosił ks. redaktor Forecki z Poznania.** O godz. 10,30 odbyło się **zebranie rodaków z zagranicy,** które zagaił w patrjotycznem przemówieniu p. Zdzisław Ossowski, sekretarz komitetu zjazdu. Zebraniu przewodniczył hr. Bniński, referat wygłosiła p. Anna Smoczyńska.

W drugim dniu obrad przyjechał i wziął udział w posiedzeniu **wojewoda Raczyński.** Powitał go marszałek zjazdu inspektor Obarski. Powitano serdecznie **gen. Józefa Hallera,** któremu urządzono na rynku niezwykle wspaniałą owację.

Referaty wygłosili **ks. Leon Jarosz, dyrektor akcji katolickiej „O Piusie XI jako wychowawcy katolickich młodzieńców"** i p. Irena Wyszyńska „O ideale dziewczęcia polskiego w myśl encykliki papieskiej". Na zakończenie obrad odczytano rezolucje zjazdu, które podamy w najbliższych numerach.

Zjazd zamknięto wspaniałym pochodem ze Strzelnicy do kościoła parafjalnego na uroczyste Te Deum. Przed Ks. Prymasem Hlondem przedefilowały wszystkie stowarzyszenia. Przemówienia i referaty wygłoszone na plenarnych obradach były transmitowane przez radjo. Wspólnym obiadem w wielkiej sali restauracji dworcowej żegnano dostojnych uczestników zjazdu. Przemówienia wygłosili ks. proboszcz Płotka, mecenas dr. Mieczysław Zajdlewicz, wojewoda Raczyński i ks. Prymas Hlond, kończąc swoje przemówienie wspaniałym toastem na cześć naszej szczęśliwej, złotej Rzeczypospolitej.

O godzinie 16 opuścił J. E. Ks. Kard. Prymas Hlond mury Zbąszynia, żegnany na dworcu przez wszystkich owacyjnie. Nastrój w mieście w czasie Zjazdu Katolickiego był niezwykle podniosły.

Polityka rozpaczy Niemiec.

Niemiecki Samson chce się pogrzebać wraz z całym światem pod gruzami obecnego ustroju.

Paryż, 22. 6. (Tel. wł.). Jacques Baniville charakteryzuje obecną politykę Niemiec na łamach „La Liberte", jak następuje:

„Istnieje komitet francusko - niemieckiego zbliżenia, który niedawno odbył w Paryżu kilkudniowe posiedzenie. Spotkali się bankierzy, przemysłowcy i ludzie nauki. Delegaci niemieccy powiedzieli nam: „Wy dla nas nic nie robicie. **Niemcy toną w rozpaczy.** Straciliśmy już wszelkie nadzieje. **Unosi nas bieżące życie i pcha ku nowemu ustrojowi, który wprawdzie nie będzie całkiem bolszewicki, ale będzie daleki od ustroju, opartego na własności.**

My wprowadzimy przymus pracy 3 godzinnej dla wszystkich, pewnego rodzaju „piatiletkę", która uderzy w ustrój społeczny, oparty na egoizmie, głuchy na krzyk naszej nędzy".

Krótko mówiąc, **Samson, miażdżący się pod gruzami świątyni wraz z Filistynami.** Wszystkie te groźby są autentyczne, powtarza się je **z jednomyślnością i dyscypliną, jaka wogóle cechuje naród niemiecki.** Dokąd chce się nas zaprowadzić?". **b.**

Po niepowodzeniu Seipla

rząd w Austrji utworzył Buresch.

Wiedeń, 21. 6. (PAT). Rokowania dr. Burescha celem utworzenia gabinetu doprowadziły do pomyślnego rezultatu.

Stronnictwa mieszczańskie, które wchodziły dotychczas w skład większości parlamentarnej postanowiły wysłać do nowego gabinetu swoich przedstawicieli. **Na czele gabinetu stanie dr. Buresch, wicekanclerstwo i sprawy zagraniczne obejmie ponownie dr. Schober, tekę ministerstwa skarbu dr. Józef Redlich.** Pozatem skład gabinetu jest ten sam co gabinetu poprzedniego. Ministrowie: Winkler, Resch i Schürff, którzy ustąpili z gabinetu Endera, obejmują ponownie swoje stanowiska.

Nowy gabinet złożył już na ręce prezydenta Miklasa ślubowanie.

Jak słychać, zamierza kanclerz Buresch tę część programu oszczędnościowego, **która dotyczy obniżenia płac urzędniczych i reformy ustawy o bezrobociu odłożyć do sesji jesiennej.**

Wiedeń, 21. 6. (PAT). Nowy gabinet austrjacki przedstawi się izbie dnia 23 bm. Prasa wiedeńska wita nowy gabinet życzliwie, stwierdzając, że nowo mianowany **kanclerz Buresch cieszy się sympatją wszystkich stronnictw parlamentarnych.**

Socjal-demokraci zachowają wobec nowego gabinetu **życzliwą neutralność.** Specjalne punkty programu oszczędnościowego odłożone zostaną do sesji jesiennej.

(Fakt pozostania Schobera w rządzie, który jest gorącym zwolennikiem Anschlussu, świadczy, że wpływ Niemiec w czasie tworzenia gabinetu był decydujący. Życzliwie dla Francji usposobiony ks. Seipel został wrogo przywitany w Berlinie i gabinetu utworzyć nie mógł.).

Znowu z dwóch samolotów drzazgi

Jeden pilot ginie na miejscu, drugi dogorywa.

Poznań, (PAT.) W sobotę wydarzyła się na **lotnisku w Ławicy katastrofa lotnicza,** mianowicie podczas lotu ćwiczebnego **zderzyły się dwa aparaty i oba zaczęły spadać.** Kapral pilot Czesław Napierała wyskoczył z samolotu. Przy wyskakiwaniu jednak zaplątał się w linkach aparatu, tak, że aparat pociągnął go ze sobą na dół. **Kapral Napierała zginął na miejscu pod szczątkami samolotu.** Por. pilot Zanoziński, pilotujący drugi aparat próbował go wyprowadzić, kiedy jednak to się nie udało, wyskoczył ze spodochronem. Odległość od ziemi była jednak już za mała, tak, że spadochron nie otworzył się i porucznik upadł doznając bardzo ciężkich poranień. W stanie groźnym przewieziony został do Warszawy. Oba aparaty się zniszczone doszczętnie.

(Jak gromy sypią się katastrofa lotnicza za katastrofą. Tym razem zawiniła jednak nieostrożność pilotów. Red.)

Francja nie jest zadowolona z propozycyj Hoovera.

Paryż, 22. 6. (PAT.) Prasa poranna omawia w dalszym ciągu propozycję prezydenta Hoovera. Dzienniki nacjonalistyczne **traktują tę propozycję dość chłodno,** upatrując w niej głównie **chęć przyjścia z pomocą Niemcom kosztem Francji.**

Dziennik „L'Ordre" pisze: Szczególnie gorące sympatje okazują Stany Zjednoczone Niemcom. Do takiej szczodrobliwości nie skłonią Francji Stany Zjednoczone, **które interes Niemiec stawiają za warunek urzeczywistnienia swej propozycji, by państwo, któremu odroczonoby spłatę długów wojennych, zaniechało na przeciąg tego czasu żądania od Niemiec spłaty odszkodowań wojennych.** Warunek ten godzi bezpośrednio we Francję. „L'Ordre" zaznacza, iż Francja na podstawie planu Younga ma otrzymać znaczniejszą część sum należnych z tytułu odszkodowań. W tym celu plan Younga ustala dwie kategorje spłat, jedną warunkową i drugą bezwarunkową. **Ostatnia kategorja spłat powinna być bezwarunkowo dokonana, gdyż pieniądze te potrzebne są Francji.**

MEINLA

Kawa
Herbata
Kakao
ogólnie cenione.
Bydgoszcz, Gdańska 9
13414)

Witamy serdecznie w Polsce.

Gdynia, (PAT) Do portu wojennego zawinęły dwa kontrtorpedowce francuskie „Bison" i „Lyon" z admirałem de Laborde, dowódcą 2-ej lekkiej eskadry na czele. Po wymianie przepisowych salutów narodowych, dowódca floty kom. Unrug podejmował gości w kasynie oficerskiem śniadaniem. Wieczorem admirał de Laborde z 7 oficerami odjechali do Warszawy na zaproszenie p. ministra Spraw Wojskowych.

Czy żydowscy komuniści się nie uspokoją?

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.). Wczorajszej niedzieli około południa zebrał się na ulicy Leszno **w żydowskiej dzielnicy Warszawy tłum złożony z około 200 komunistów.** Ktoś zaczął przemawiać, lecz zbliżył się do niego posterunkowy, który go chciał zaaresztować. Wtedy jeden z demonstrantów **uderzył policjanta w głowę,** policjant zaś bronił się pałką gumową. Przy pomocy nadeszłych innych policjantów udało się ubezwładnić mówcę i przewieźć go do urzędu śledczego. Posterunkowy, który otrzymał cios w głowę musiał być zaopatrzony przez pogotowie ratunkowe. Oddział policji tłum rozproszył, przyczem pobitych zostało kilka osób. Aresztowano również kilku wywrotowców, **naturalnie żydów.**

Również na ul. Nowolipki w dziedzinie żydowskiej zebrał się tłum komunistów i starał się ruszyć pochodem w kierunku ul. Gęsiej. Wywiązała się **walka z policją** w czasie której poszwankowanych zostało 7 osób. Również tutaj aresztowano cały szereg wywrotowców.

Bezrobotni na Śląsku zabezpieczeni do września.

Katowice, 21. 6. (PAT). P. wojewoda śląski dr. Grażyński wziął udział w posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Sejmu śląskiego, którą zapewnił, że **wypłaty zasiłków dla bezrobotnych będą utrzymywane w dotychczasowej wysokości do końca września br.**

(Więc po co było wprowadzać ograniczenia i wzburzać robotniczy świat śląski? Chyba nie po to, aby przenikający wszędzie komuniści zacierali ręce i zakasywali czerwone rękawy. — Red.).

Burza nad Gnieznem i Inowrocławiem.

W sobotę, 20. bm. przeszła nad Wielkopolską silna burza z piorunami.

W Traciszewie koło Gniezna został sparaliżowany przez uderzenie pioruna jeden z robotników. Na polach majątku Kustowia trzy robotnice zostały ciężko rażone piorunem. Wszystkie uległy poparzeniom i utraciły mowę.

Również nad Inowrocławiem burza silnie dała się we znaki. Na niektórych ulicach woda wezbrała do półtora metra wysokości. Wskutek podmycia wodą na ulicy Cegielnianej runęła frontowa ściana domu nr. 6. Na szczęście obyło się bez ofiar. Piorun uderzył w instalację elektryczną, przetopił druty, wskutek czego stanęły tramwaje.

Stan wody w Wiśle w dniu 22 bm.: Warszawa 0,92; Płock 0,61; Toruń 0,44; Fordon 0,69; Korzeniewo 0,84; Piekło +0,01; Tczew —0,19; Einlage 2,26; Schievenhorst 2,46.

Wpływ encykliki „Rerum Novarum" na Traktat Wersalski.

Socjaliści często się chwalą, że nałożenie w Traktacie Wersalskim państwom, traktat ten podpisującym, obowiązku przestrzegania w sprawach układu społecznego pewnych ściśle określonych zasad, jak i utworzenie Międzynarodowego Biura Pracy, które drogą międzynarodowych konwencyj ma doprowadzić do ujednostajnienia warunków płacy i pracy w całym świecie, jest dziełem międzynarodówki socjalistycznej. Kto zna brzmienie artykułu 427-go Traktatu Wersalskiego, omawiającego sprawy robotnicze, ten musi dojść do przekonania, że w treści tego artykułu niema nic socjalistycznego i że twórcom tego artykułu chodziło o zabezpieczenie interesów robotniczych w ramach ustroju społecznego, opartego na prywatnej własności, a więc ustroju przez socjalistów namiętnie zwalczanego. Tej prawdy nie zmienia w niczem fakt, że na stanowisko kierownicze w Międzynarodowem Biurze Pracy, stworzonem przez Traktat Wersalski, powołano socjalistę francuskiego Thomasa. Działalność biura idzie mimo socjalistycznego kierownictwa po linji kompromisu między kapitałem a pracą, któremu socjaliści przeciwstawiają rzekomą konieczność walki klas.

Z tego wniosek, że socjaliści na sformułowanie i treść artykułu 427 Traktatu Wersalskiego rozstrzygającego wpływu nie mieli, inaczej duch tego artykułu musiałby odpowiadać duchowi ideologji Marxa.

Jakaż więc ideologja miała wpływ na twórców Traktatu Wersalskiego w poruszonej dziedzinie?

Z okazji 40-tej rocznicy encykliki Leona XIII „Rerum novarum" społecznicy katoliccy zwrócili uwagę na uderzające pokrewieństwo zasad, zawartych w artykule 427 Traktatu Wersalskiego, z zasadami, wygłoszonemi przez papieża Leona XIII. Celem poglądowego unaocznienia tego pokrewieństwa zestawia tygodnik francuski „Action Catholique de France" brzmienie atykułu 427 Traktatu Wersalsikego z odpowiedniemi ustępami encykliki. Uważamy za wskazane, udostępnić to zestawienie także naszym Czytelnikom, encykliką „Rerum novarum" się interesującym:

Otóż, co pisze „Action Catholique de France":

„W artykule tym (427 Traktatu Wersalskiego), poświęconym sprawie robotniczej, powiedziano: „Dla wysokich stron kontraktujących następujące metody i zasady nadają się być szczególniejszej wagi; 1) zasada, kierująca powyższem, wyraża, że **praca nie może być uważana za towar lub narzędzie handlu**".

Leon XIII zaś mówi: „A oto znów obowiązki bogatych i pracodawców: **nie uważać robotnika za niewolnika... bezwstydem i nieludzkością jest uważać człowieka za narzędzie zysku i szanować go według sił jego ramion**".

Dalej Traktat Wersalski mówi: — „2) **Prawo zrzeszania się zarówno dla pracowników, jak i pracodawców**".

Leon XIII zaś: „...pracodawcy i pracownicy sami mogą wiele uczynić w tej sprawie (społecznej), mianowicie za pośrednictwem tych urządzeń, które pomagają do zbliżenia się klas..., skoro **wolność stowarzyszania się jest prawem każdego obywatela, to obywatele winni mieć także wolność wyborów statutów i regulaminów, które wydadzą się im najodpowiedniejszymi dla ich celów**".

Traktat mówi: „3) Zapłata robotnikom **wynagrodzenia, zapewniającego im poziom odpowiedniego życia w danym czasie i kraju**", zaś Leon XIII: „Chociaż pracownik i pracodawca wolną z sobą zawrą umowę, a w szczególności ugodzą się co do wysokości płacy, mimo to jednak ponad ich wolą pozostanie do spełnienia prawo sprawiedliwości naturalnej..., które powiada, że **płaca winna pracownikowi, rządnemu i uczciwemu, wystarczyć na utrzymanie życia**".

Traktat mówi: „Osiągnięcie 8-godzinnego dnia pracy lub 48-godzinnego tygodnia pracy, jako celu, tam, gdzie nie jest on jeszcze osiągnięty", Leon XIII zaś: „Ani sprawiedliwość, ani uczucie ludzkości **nie pozwalają wymagać takiej pracy, by umysł tępiał od zbytniego trudu, a ciało upadało od zmęczenia**".

Traktat mówi: „Przyjęcie odpoczynku, który w miarę możności powinien obejmować **niedzielę**" Zaś Leon XIII: „Podwójne to prawo spoczynku (t. j. **spoczynku świątecznego** i przerw w pracy) jest wyraźnym lub domyślnym warunkiem, który się w każdej umowie o pracy między pracodawcą i pracownikiem mieści".

Traktat mówi: „6) Zniesienie pracy dzieci i obowiązek prowadzenia przy pracy obu płci ograniczeń, potrzebnych dla uzupełnienia wykształcenia i rozwoju fizycznego". Zaś Leon XIII: **„Co może zrobić i wykonać mężczyzna dojrzały i silny, tego nie można wymagać od kobiety i dziecka... Młodzież nie powinna iść do fabryki, zanim z upływem lat nie osiągnie wystarczającego rozwoju cielesnego, umysłowego i duchowego"**.

Traktat mówi- „7) Przepisy w sprawie warunków pracy, wydane w każdym kraju, muszą zapewniać **sprawiedliwe ekonomiczne traktowanie wszystkim pracownikom, zamieszkałym w kraju**". Leon XIII zaś: **„Zasdy, wskazane przez Papieża, ogłoszone są dla świata i winny być stosowane w każdem miejscu"**.

Wreszcie Traktat mówi: „8) Każde państwo winno stworzyć instytucję dozorującą, aby zapewnić stosowanie prawa i przepisów do ochrony robotników", zaś Leon XIII: **„Prawa, czyjekolwiek by były, należy święcie szanować, a państwo winno czuwać, by każdy miał, co mu się należy, nie dopuszczać do krzywd i karać ich sprawcę"**.

Na tle tego zestawienia wpływ encykliki „Rerum novarum" na część Traktatu Wersalskiego, poświęconej sprawie robotniczej, nie może być zaprzeczony.

Z faktu tego chrześcijańscy społecznicy winni czerpać otuchę dla dalszej niestrudzonej pracy nad urzeczywistnieniem ustroju chrześcijańsko-społecznego w całości.

ebi.

—o—

Minister Matuszewski zapewnił,

że możemy z należnym spokojem patrzeć w przyszłość.

13413

Nieudałe demonstracje komunistów.

Lwów. Komuniści usiłowali zorganizować równocześnie w 3 punktach miasta demonstracje antypaństwowe. Policja zajścia te zlikwidowała, aresztując 5 osób.

Kainowa zbrodnia.

Włocławek. We wsi Modzerowo pow. włocławskiego zastrzelony został wystrzałem z rewolweru gospodarz Wacław Chabasiński. Dochodzenie policyjne ustaliło, że zabójstwa dokonał brat zabitego, Adam, który przyznał się do popełnienia zbrodni na tle sporów o majątek. Adam Chabasiński osadzony został w więzieniu włocławskiem.

Marek Romański. 27

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica"

(Ciąg dalszy.)

„Mauritanja", olbrzymi statek transatlantycki, gotował się do odjazdu. Na flaglinkach trzepotał w powietrzu znak odjazdu: niebieska flaga z białym kwadratem w środku.

Na okręcie panował ruch i zamęt. Pasażerowie przybyli tłumnie na okręt, wypytywali o numery kabin, troszczyli się o bagaż, zanudzali oficera administracyjnego, szefa stewardów i służbę okrętową tysiącem niepotrzebnych wątpliwości, trosk i zapytań.

Mnóstwo drobnych barek i łodzi kręciła się wokół olbrzymiego okrętu, tak jak muchy koło kawałka cukru.

Pan, który przybył na okręt, jeden z ostatnich, na bardzo krótko przed podniesieniem trapu, był to wysoki, barczysty blondyn, o włosach, które na skroniach pokryte były siwizną, o twarzy spokojnej i energicznej, noszącej wyraz jakiegoś głębokiego smutku.

Przybyły, w przeciwieństwie do hałaśliwej rzeszy pasażerów okrętowych, podnieconych i zdenerwowanych bliskiem odejściem transatlantyku, zachowywał się niezmiernie spokojnie. Głosem cichym i zrównoważonym powiedział swe nazwisko urzędnikowi i podał mu swą kartę okrętową.

Ten rzucił na nią przelotne spojrzenie.

— Doktór Limot? Kabina Nr. 62. Steward wskaże ją panu. Mr. Limot, czy ma pan dużo bagażu?

— Dwie walizy.

— All right! Zatem każę je panu odnieść do kabiny.

Ten, którego nazwano doktorem Limot, należał widocznie do ludzi małomównych, skinął bowiem tylko głową, poczem poszedł za stewardem do przeznaczonej kabiny.

Za chwilę zjawił się znów na pokładzie. Schodki łączące okręt z podjeżdżającymi do niego holownikami i łodziami były już podniesione. Kominy „Mauritanji" rzygały kłębami czarnego dymu.

Potężny transatlantyk drgnął, śruba okrętowa poczęła rozbijać wodę i „Mauritanja" ruszyła w drogę do Europy.

Doktór Limot nie mógł ukryć ogarniającego go wzruszenia. Po wielu, wielu latach, po całym prawie życiu spędzonym w Stanach Zjednoczonych, wracał wreszcie do swych stron rodzinnych, które opuścił jako człowiek młody pełen sił życiowych i energji.

Ileż ważnych wydarzeń zaszło od tego czasu, ileż zmieniło się na świecie.

Po obiedzie, gdy mrok już zapadł i gdy reszta pasażerów I klasy bawiła się w dancingowej sali, w salonach i palarniach, doktór Limot przechadzał się samotny po spacerowym pokładzie.

Nie mógł się obronić od wspomnień, które budziła w nim ta pierwsza, po tylu latach, noc na pełnem morzu, którego fale z szumem rozbijały się o burty olbrzymiego statku.

Doktór Limot pamiętał inną noc na pełnem morzu, noc, podczas której w zgiełk beztroskiej zabawy, na morskim olbrzymie, wdarł się krzyk obłędnej paniki, noc, kiedy, oszalały trwogą śmierci, tłum przewalał się przez wszystkie klasy i pokłady okrętu, kiedy gorączkowo spuszczano ratunkowe szalupy, kiedy oficerowie z rewolwerami gotowemi do strzału pilnowali, by w łodziach ratunkowych pierwsze zajmowały miejsca kobiety i dzieci. Pamiętał noc, gdzieś, niedaleko, w mgłach, ciętych światłem reflektorów majaczyła potworna góra lodowata, która dumnemu statkowi zadała śmiertelną ranę. Noc, kiedy okręt, jak ranny biblijny Lewiatan powoli pogrążał się w wzburzone fale morza, noc, kiedy na pokładzie pożeranego przez ocean parowca orkiestra okrętowa grała pieśń „Bliżej Ciebie, bliżej Ciebie, o Boże, wznosi się moja dusza!"

Doktór Limot pamiętał doskonale tę noc, tę noc walki o pasy ratunkowe i miejsca w szalupach. Noc z 14 na 15 kwietnia 1912 roku, kiedy to dumny „Titanic" został wydany na łup nielitosnemu przeznaczeniu.

Od tego czasu upłynęły prawie dwa dziesiątki lat, wiele wypadków wielkiej wagi przysłoniło i zatarło w pamięci ludzi katastrofę „Titanica", pożoga wojny rozpaliła się na świecie i zgasła, ale doktór Limot nie mógł zapomnieć tej nocy, bo stracił w niej to, co miał najdroższego, małą kilkoletnią córeczkę, którą zabrało morze.

Doktór Limot oparty o burtę okrętu patrzał przez długi czas na spienione grzywy fal, widoczne w księżycowych blaskach. Wsłuchiwał się w odwieczny, pełen tajemnic szum morza, jakby chciał z tego szumu wyłowić echa przeszłości.

Kroki na pokładzie, tuż około niego, wyrwały lekarza z zadumy. Oficer okrętowy w granatowym mundurze uśmiechał się do niego przyjaźnie.

— Pan jeszcze nie śpi, sir?

Doktór Limot spojrzał na świecące fosforyczne cyfry ręcznego zegarka.

— Istotnie, zrobiło się już późno. Zagapiłem się na morze...

Oficer miał najwidoczniej ochotę do pogawędki.

— Pan często podróżuje, sir?...

Zapytany potrząsnął przecząco głową.

— Nie! Jadę okrętem drugi raz w życiu.

— Do Europy na stałe?

— Tak! Przed laty jechałem do Stanów Zjednoczonych na pokładzie „Titanica"...

Oficer spojrzał na niego zdziwiony.

— Pan był jednym z pasażerów tego okrętu? Świadkiem tej strasznej katastrofy?

— Nie myli się pan, panie poruczniku.

Rozmawiali jeszcze chwilę, przechodząc po pokładzie, poczem doktór Limot objawił chęć udania się na spoczynek. Oficer był tak uprzejmy, że towarzyszył mu aż do drzwi kajuty.

— Ma pan wygodną kabinę — zauważył porucznik „Mauritanji". — Nic nie będzie mącić panu spoczynku, tembardziej, że kabina sąsiednia jest pusta.

— Pusta?

— Tak! Jakiś Holender, który miał jechać w tej kabinie, odwołał swój wyjazd.

— Dobrej nocy, panie poruczniku.

— Dobrej nocy, mr. Limot.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dział społeczny.

Przepisy, dotyczące urlopów.

Poniżej podajemy w skrócie obowiązujące przepisy odnośnie urlopów wakacyjnych:

5. Pracownicy fizyczni po jednorocznej nieprzerwanej pracy korzystają z 8-dniowego płatnego urlopu; po upływie 3-ch lat do 15-dniowego urlopu.

Zakłady przemysłowo-rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników fizycznych, nie są obowiązane do udzielenia swym pracownikom urlopu.

2. Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, korzystają po roku pracy nieprzerwanej z 15-dniowego urlopu. Z powyższego urlopu korzystają również terminatorzy i uczniowie, nie wyłączając zakładów, zatrudniających do 4-ch pracowników.
3. Wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.
4. Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy, lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wymówienia. Pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innem przedsiębiorstwie.
5. Jeżeli umowa o pracę z pracownikiem rozwiązana została przez przedsiębiorcę przed udzieleniem pracownikowi urlopu, a pracownik uzyskał już prawo do urlopu — przedsiębiorca winien wypłacić pracownikowi zapłatę za czas urlopu.
6. Urlopy udziela się w czasie od 1-go maja do 30-go września. Pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się co do kolejności korzystania z urlopu.
7. Za pracowników pracujących umysłowo uważa się:
   a) pełniących czynności administracyjne i nadzorcze a niewykonywających pracy fizycznej,
   b) pełniących czynności biurowe,
   c) pełniących czynności kupieckie, jak to: sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową lub średnią, oraz odbytą przepisaną praktyką drogistów, farmaceutów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów.

Rozbrojenie.

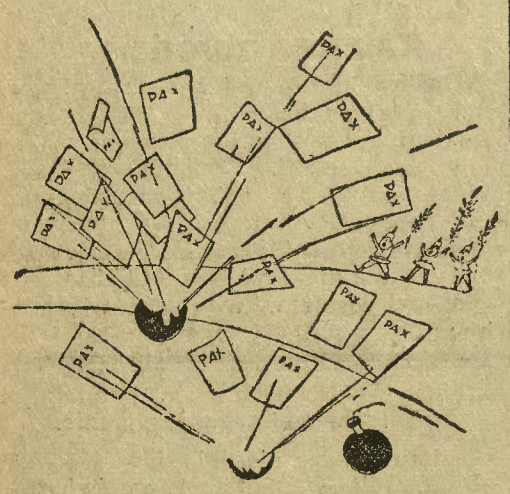

Kiedyż to zaczną na dobre pękać takie bomby?

Z Rosji sowieckiej.

Zesłanie na Syberję kolonistów niemieckich.

W Gruzji władze sowieckie dokonały szeregu aresztowań wśród niemieckich kolonistów. Koloniści stanowczo zaprotestowali przeciw kolektywizacji gospodarstw wiejskich i na tem tle doszło do poważnych rozruchów. 115 rodzin niemieckich kolonistów a razem z niemi 6 pastorów zesłano na Syberję.

Konsul niemiecki w Tyflisie doniósł swemu posłowi w Moskwie o zesłaniu kolonistów.

Ziarna gradu wagi 400 gramów.

W tych dniach w okolicach Samary spadł grad, którego poszczególne ziarna dochodziły do 400 gramów wagi.

Grad poczynił ogromne spustoszenia w sadach i na polach oraz wśród stada owiec. Kilkanaście osób, zaskoczonych burzą w polu, odniosło ciężkie rany.

Napad bandytów na bank.

W najludniejszej dzielnicy Moskwy bandyci napadli zbrojnie i w biały dzień na oddział banku sowieckiego, wskutek czego wywiązała się walka na broń palną, w czasie której 16 osób zostało zabitych i wiele osób poranionych.

O napadzie tym opowiada pewien naoczny świadek, Anglik, który właśnie przybył z Helsingforsu i tą drogą wiadomość dostała się na łamy prasy zagranicznej, w Rosji sowieckiej bowiem cenzura nie pozwoliła donieść o tym fakcie.

Według tego świadka 7-miu bandytów zaatakowało bank, z którego zrabowali 7500 rubli.

Następnego dnia znowu, tj. 29 maja bandyci rzucili bomby łzawiące w tłum zgromadzony na placu targowym, poczem zaczęli rabować.

I w tym napadzie liczba zabitych wynosi kilkanaście osób. Równocześnie wybuchły rozruchy na tle bandytyzmu w innych dzielnicach Moskwy.

Wiadomości z kraju.

Uratował kobietę, lecz sam poniósł śmierć.

Katowice. Antoni Krawczyk, właściciel fabryki w Królewskiej Hucie, jadąc z Szarleja do Królewskiej Huty motocyklem, najechał na pewną kobietę. Krawczyk, chcąc uniknąć wypadku, zahamował gwałtownie motocykl, wskutek czego wyrzucony został na odległość kilkunastu metrów, ponosząc śmierć na miejscu. Kobieta, która wpadła pod motocykl, doznała tylko lekkich obrażeń.

Mąż sprzedał swą żonę za 380 dolarów.

Wilno. W granicznej osadzie Łoździeje, Ant. Draczew, stolarz z zawodu, sprzedał swemu kuzynowi z Ameryki Janowi Kardeckiemu **swą żonę za 380 dolarów.** Mimo sprzeciwu, Kardecki zabrał ją jako kupiony towar i usiłował wywieść na Litwę. Na granicy zatrzymano ją jednak, ponieważ nie miała zezwolenia na wyjazd. Draczewowa złożyła skargę do sądu na swego męża.

Zamiast stryczka dożywotnia krata

Poznań. Poznański sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę **robotnika Kosińskiego, skazanego** przez sąd okręgowy w Gnieźnie **na karę śmierci za zamordowanie urzędnika kolejowego** Jankowskiego, dokonane ub. roku w celu rabunkowym. Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy zamienił wyrok pierwszej instancji i skazał mordercę **na dożywotnie więzienie.**

Śmiertelny wypadek na polowaniu

Katowice. Na polach koło Sadowy w powiecie lublinieckim podczas polowania na rogacze wskutek **nieostrożnego obchodzenia się z bronią zastrzelił się dyrektor** fabryki chemicznej **Herman Witig** z Tarnowskich Gór. Myśliwi, usłyszawszy strzał, udali się w kierunku stanowiska Witiga, którego znaleźli bez życia z raną postrzeloną w okolicy serca. Niezwłocznie po wypadku przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska.

Potworne morderstwo na rodzinie gajowego.

Łuków. W lesie majątku Wilczyska, gm. Mysłow, pow. łukowskiego dokonano potwornego morderstwa na rodzinie gajowego Szymona Zastałka. Nieznani sprawcy **zamordowali przy użyciu broni palnej gajowego, lat 60, jego żonę Franciszkę lat 58 oraz ich 8-letniego wychowanka.** Tło zbrodni narazie nieznane.

Rozmyślania nocne automobilisty.

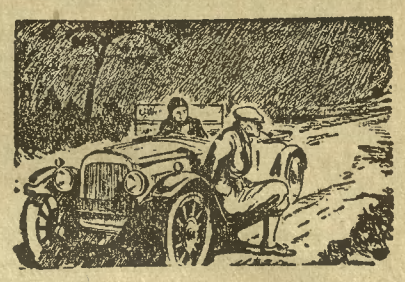

— Teraz już wiem, dlaczego hasło tej firmy samochodowej brzmi: „Kup nasze auto i żyj na łonie natury!"

Zjazd na Bielanach.

Oddawna odczuwa się konieczność konsolidacji inteligencji katolickiej w Polsce. Przed rokiem obradowała na Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu sekcja inteligencji, która dała dowód, że zorganizowanie warstw wykształconych, katolickich w Polsce jest palącą potrzebą. Dlatego powitać należy fakt zorganizowania przez Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej zjazdu na wzór znakomitych tygodni społecznych zagranicą oraz od 10 lat odbywających się Tygodni Lubelskich Kat. Młodz. Akad. „Odrodzenie". Zjazd poświęcony będzie 2 zagadnieniom zasadniczym: ideowemu oraz sprawie organizacji inteligencji. Wygłoszone będą następujące referaty: Powszechność katolickiego myślenia, Kościół w religijnem życiu jednostki, Katolicyzm w publicznem życiu Polski, Zakres posłuszeństwa Stolicy Apostolskiej, Katolicyzm a współczesna kultura, Wskazania społeczno-gospodarcze Stolicy Apostolskiej, Stan organizacyjny katolików w Polsce, Zadania inteligencji w współczesnej Polsce.

Wygłoszenie referatów podjęli się następujący prelegenci: ks. prof. Szymański, ks. dr. Lewandowicz, ks. dr. Meysztowicz, prof. Ludwik Górski, dr. M. K. Morawski. Konferencje religijne wieczorowe prowadzić będzie ks. prof. Kowalski z Gniezna.

Zjazd odbędzie się tylko dla mężczyzn. Zgłaszać się należy: Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej, Warszawa, ul. Miodowa 19 m. 32 od godz. 10—12. Koszty utrzymania wyniosą 15 zł; Zjazd zacznie się 27 czerwca o godz. 20, kończy się 30 o godz. 12 w poł.

Jest nadzieja, że w zjeździe zechce wziąć udział szereg osób z pośród inteligencji, interesującej się życiem katolickiem i poprze tę inicjatywę, biorąc udział w zjeździe.

„Dawniej a dziś".

(Na marginesie mody męskiej.

I.

Od czasów wielkiej rewolucji francuskiej strój męski traci stopniowo swą dawniejszą barwność, swój przepych i fantazję. Staje się szary, skromny i jednostajny.

Zaledwie niekiedy w sporcie i w negliżu pozwala sobie dzisiejszy mężczyzna na gorętsze tony kolorów i pewne kaprysy formy. W przeciwieństwie do mody kobiecej w modzie męskiej nie widzimy od szeregu lat prawie zasadniczych zmian. Rzec można, że podczas kiedy strój pań przechodzi wciąż wielkie wywrotowe choć bezkrwawe rewolucje, moda męska ulega zaledwie powolnym i łagodnym ewolucjom.

Tak jest dzisiaj. — W XVII. jednak i XVIII. w. moda męska była niemniej barwna i strojna, a może bardziej jeszcze kapryśna i zmienna, aniżeli kobieca.

Przez dłuższy czas dominujący wpływ na tworzenie się mody we wszystkich krajach Europy miała Hiszpanja. Przeżyły się przecież wkońcu sztywne kryzy kołnierza, na którym głowa spoczywała jak na talerzu i watowane, szerokie a krótkie spodnie stroju hiszpańskiego, oraz liczne jego odmiany, zależne od czasu i kraju.

Od połowy 17. wieku ton tak w obyczajach jak i w modzie nadaje całemu światu cywilizowanemu Francja. W pierwszej połowie tego stulecia surowość ministra Ludwika XIII, Richelieu'go i jego następcy (za regencji Anny Austrjaczki) kardynała Mazarini'ego, kładzie tamę zamiłowaniom Francuzów do zbytku i rozrzutności stroju Zakazano nawet używania kosztownych przyborów, jak koronki, jedwabne wstążki i t. p. sprowadzane wówczas jeszcze z zagranicy. Kiedy jednak młody a lubujący się w przepychu Ludwik XIV objął samodzielnie ster rządów, ekstrawagancje (wybryki) w modzie zaczynają znowu święcić swe tryumfy.

W dzisiejszym stroju kobiecym znajdujemy wiele cech męskich, zgodnie zresztą ze znakiem czasu, kiedy kobieta wstępuje w ślady mężczyzny. Natomiast wtedy strój męski uległ zupełnej zniewieściałości. Wszystkie akcesorja stroju kobiecego i próżności niewieściej są stosowane skwapliwie przez ówczesnych modnisiów.

Wytworny pan tych czasów pławi się wprost w wykwincie. Ubiera się w kosztowne jedwabie, zdobne złotem i srebrem haftu i wzorzyste brokaty. Tonie w powodzi delikatnych koronek i barwnych, zwiewnych wstążek. Skrapia się nieprawdopodobnemi ilościami wonnych perfum i lśni od drogocennych klejnotów. Fryzuje włosy w misterne pukle, a ręce chroni w razie zimna w futrzaną puszystość damskiego zarękawka. Nakłada grube warstwy barwiczki na swe „marsowe" oblicze i nie zapomina i użyteczności pudru.

Ta zniewieściałość ówczesnych mężczyzn zdaje się stać w rażącej sprzeczności z epoką licznych wojen, jakie wiódł Ludwik XIV. Może jednak tylko pozornie — za czasów Ludwika XIV cała arystokracja, nadająca ton modzie, odsunięta była od udziału w rządach. Król posługiwał się celowo ludźmi ze sfer mieszczańskich, arystokrację natomiast skupiał około swojej osoby, nadając jej godności dworskie. Czem zatem miał zająć się ówczesny dworzanin, jeśli nie brał udziału w wojnie? Wiedza i sztuka nie znalazły wówczas jeszcze dostępu do jego umysłu.

— Wytworny Pan się nudzi... przebywa na dworze, bawi piękne damy i pragnie się im podobać. Cóż zatem dziwnego, że nie mając innych zainteresowań, naśladuje je w stroju i próżności.

Wytworny pan z początku panowania „Króla Słońca" wygląda w swym bogatym stroju zgoła groteskowo.

Śmiesznie króciótki otwarty żakiecik czy kabacik krojem przypomina „bolero" ostatni dzisiaj krzyk mody kobiecej. Nie sięga on panu nawet do pasa, ukazując frywolnie piętrzącą się z pod niego bufiasto koszulę. Małe rękawki zasłaniają ręce pana zaledwie do łokcia, pozwalając znów nam oglądać całe bogactwo bielizny... Dokoła talji pana powiewa coś na kształt fartuszka, utworzonego z licznych zwojów wstążek. Spodnie (t. zw. rhingravy) nosi pan krótkie do kolan, zdobne również wstążkami i tak szerokie, że tworzą one raczej spódniczkę damską, z pod której wyglądają kokieteryjnie szerokie koronkowe ozdoby.

Peruka ufryzowana w długie loki, opadająca aż na plecy, koronkowy kołnierz, kolorowe jedwabne pończochy, pantofle na czerwonych korkach, zdobne dużemi kokardami uzupełniają strojną „toaletę" dżentelmena tych czasów.

Robi on dziś na nas pocieszne wrażenie, jakoby wyrósł nad miarę ze skrojonego mu za lat dziecięcych żakiecika, oraz co gorsza, jakoby gubił swoje przydługie zdobne koronkami... „niewymowne".

Wszystkie te szczegóły stroju męskiego były bardzo kosztowne. Garnitur koronkowy, złożony z kołnierza i mankietów u spodni tzw. „canonów" kosztował niekiedy i kilkanaście tysięcy liwrów. Ceny peruk, które wówczas wchodziły w modę, dosięgały kilku tysięcy.

Przesadzano również w używaniu kosztownych ozdób. Do jednego męskiego garnituru zużywano niekiedy do 300 łokci wstążki.

Próżność mężczyzn w tych czasach była niesłychana!

J. St.

Uczeni określają wiek księżyca na przeszło 13 tysięcy lat.

Już u Arystotelesa znajdujemy wzmiankę, iż Grecy zamieszkiwali ziemię jeszcze przed istnieniem księżyca. Jest to jednak twierdzenie raczej poetyckie, niż naukowe, aczkolwiek nie odosobnione, gdyż wiele innych cywilizacyj antycznych uważało się za starsze od księżyca.

Istnieją u starych ludów legendy o jakimś innym dawnym księżycu, który był tak ogromny, że słońce wydawało się przy nim

małem oczkiem.

Księżyc ten wschodził na zachodzie, zbliżał się do ziemi coraz bardziej, okrążając ją z coraz to znaczniejszą szybkością, aż wreszcie runął na nią. Potworna wielkość planety była pozorna dzięki małej odległości, w jakiej ten księżyc znajdował się od ziemi.

Następnie zapanował okres, w którym ziemia nie miała swego satelity, okres bezksiężycowy. Dopiero po wielu wiekach przybył z wszechświata (?) nowy księżyc, który zaprzągł się do wiekowej wędrówki dookoła naszego globu.

Pierwszy okres „Olbrzymiego Księżyca" miałby zresztą pewne potwierdzenie z innej także strony. Otóż jasne jest, że tak znaczne zbliżenie obcej planety do naszej, działało przyciągająco na

masy morskie.

Stąd ogólne podniesienie się poziomu wód, które zalały prawie wszystkie lądy.

Trudno oczywiście obliczyć, kiedy zdarzyła się ta potworna katastrofa i jak długo trwał okres bezksiężycowy. Platon ustalił datę potopu na 9000 lat przed Chrystusem. Na podstawie staroegipskich, babilońskich itp. obliczeń możnaby wnioskować, że spotkanie się ziemi z księżycem nastąpiło przed 11.524 laty przed Chr. — **Tak więc wiek księżyca tj. od chwili, gdy zawisł w naszem polu widzenia, określają uczeni na przeszło 13 tysięcy lat.**

Niemiecki bilans handlowy za maj

wykazał nadwyżkę 162 miljonów mk.

Paryż. (PAT.) Dziennik „Paris Midi" podkreśla pomyślny stan niemieckiego bilansu handlowego. W ubiegłym miesiącu **przywóz wynosił 585 miljonów marek, wywóz zaś 747 miljonów, co daje nadwyżkę 162 milj. mk.**

W ten sposób — pisze dziennik — bilans handlowy Niemiec jest stanowczo aktywny **przy nadwyżce blisko 1 miljarda franków,** podczas gdy Francja **ma 1 miljard fr. deficytu.** Zaznaczyć przytem należy, że nadwyżka wywozu niemieckiego nie jest wcale zjawiskiem przypadkowem. Dotychczasowy stan istniał już od początku roku.

Pismo podkreśla przeciwności, **jakie istnieją między tem zjawiskiem, a coraz głośniejsze utyskiwaniem Niemiec na sytuację ekonomiczną.** Niemcy czynią znaczne postępy na rynku światowym, a **jednocześnie żądają ulg w spłatach długów zewnętrznych, co pozwala im rozwijać się w jeszcze szybszem tempie.**

Warto jej się przypatrzyć.

Ta pani nazywa się Helen Madison, jest Amerykanką, ma lat 16 i zdobyła już światowy rekord pływacki. Uwierzy temu każdy, kto spojrzy na jej ramiona i uda. Jedno i drugie jakby z żelaza ulane. A ze względu na swoje 16 lat — istna olbrzymka.

Ważne posiedzenie

państwowego instytutu eksportowego.

O premje dla wywożonego zboża. — Udział nasz w wystawach zagranicznych wymaga stałego kierownictwa.

Warszawa, 21. 6. (PAT.) W dniu 19 bm. odbyło się posiedzenie rady **państwowego instytutu eksportowego,** na którym p. minister przemysłu i handlu generał dr. Zarzycki wygłosił przemówienie, stwierdzając duże znaczenie i doniosłość zagadnienia eksportu w sytuacji gospodarczej, w jakiej obecnie się znajdujemy. W dalszym ciągu obrad toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem dyrektora P. I. E. za rok 1930, które zostało ogłoszone drukiem w formie obszernej monografji. Zebrani podkreślili z uznaniem, że sprawozdanie to zostało opracowane z dużą sumiennością i zawiera całość materjałów, dotyczących spraw handlu zagranicznego Polski. W sprawie premjowania eksportu rolnego wygłosił referat były minister Gościcki, następnie poszczególni członkowie rady wypowiedzieli się za **koniecznością kontynuowania** (utrzymania) **dotychczasowego systemu premij zbożowych,** które mają nie tylko znaczenie dla rolnictwa, ale i dla przemysłu. Ostatnim punktem porządku dziennego był referat dr. Wachowiaka pod tytułem „Wystawy a eksport". Referent proponował **utworzenie stałego komitetu dla targów i wystaw zagranicznych,** któryby zajmował się kwestją wystaw zagranicznych pod kątem użyteczności ich i celowości dla naszego eksportu. Komitet ten zajmowałby się również praktycznie organizowaniem udziału Polski w poszczególnych wystawach zagranicznych. Decyzja w tej sprawie została odłożona do następnego posiedzenia rady państwowego instytutu eksportowego.

Przyrost ludności w europejskich krajach.

Polska na pierwszem miejscu.

Międzynarodowe Biuro Statystyczne Ligi Narodów ogłasza wykaz statystyczny ubytku i przybytku ludności w krajach europejskich za rok 1930. Z powyższego wykresu obrazowego widzimy, ile i gdzie w przeciągu ub. roku rodziło się dzieci i umierało ludzi na każdy tysiąc mieszkańców. Widzimy z tego, że największa liczba urodzin przypada na Polskę (33,3) a najmniejsza na Anglję (17). Ale też zato i śmiertelność w Polsce jest największa (15,8 na tysiąc) a najmniejsza w Holandji (9.1). Nic dziwnego, Holendrzy słyną z zamiłowania do czystości i do krańcowej higjeny.

W trzecim rzędzie widzimy jaka jest nadwyżka urodzin nad zgonami. I tu Polska mimo wielkiej śmiertelności, ale dzięki wysokiej liczbie urodzin, stoi na pierwszem miejscu z liczbą 17,5. Wynikałoby z tego, że w Polsce co roku przybywa ludności 51.000, co w przeciągu 10 lat, po uwzględnieniu progresji, dałoby 715.000 nadwyżki. Ano daj nam Boże i więcej!

Z sal sądowych.

Skazanie szpiegów. — Fałszerz monet. — Kobieta szpiegiem. — Rozpaczliwy skok złodzieja.

Tarnopol. (PAT.) W sądzie okręgowym w Tarnopolu zakończyła się rozprawo główna przeciwko Mazurkowi Wasylowi i towarzyszom, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa. **Mazurka skazano na 10 lat ciężkiego więzienia, Cierkasza E. na 9 lat, Geranowa i Pawłyka po 8 lat, Łesiuka na 5 lat, Hajdaka na 2 lata, Cierkasza Piotra i Gieranowa Teoklisa po 1½ roku.**

Lwów. (PAT.) Odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Izraelowi Tulkowi i Herszowi Rozenbergowi, oskarżonym o puszczanie w obieg fałszywych monet 5-złotowych. Pierwszego uwolniono, drugi zaś skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia.

Tarnopol. (PAT.) W Czortkowie sąd okręgowy skazał Blarekowską Helenę za zbrodnię szpiegostwa na 6 lat ciężkiego więzienia z nadzorem policyjnym po odbyciu kary.

Lublin. (PAT.) W Chełmie podczas rozprawy sądowej sądu okręgowego oskarżony Dawid Rychter zawodowy złodziej w czasie przerwy w rozprawie sądowej rzucił się z okna 2-piętrowego gmachu na bruk, przyczem doznał ciężkich obrażań ciała. Przyczyną rozpaczliwego kroku miała być obawa przed wyrokiem.

Ekscesarz chiński chce zostać tenorem.

Ciężkie przyszły czasy na koronowane głowy. Rewolucja nie oszczędziła nawet tak nietykalnego dygnitarza, jakim był dotychczas cesarz chiński. Pu Yi nazywa się ten nieszczęśliwy monarcha z pożogi wojny domowej wyniósł zaledwie całą głowę. Bogactwa swoje musiał zostawić rebeljantom. Nie wiedząc co począć ze sobą, zamierza wykształcić się na tenora i występować w teatrach. W każdym razie będzie cienko śpiewał. Chyba że amerykańskie sceny zaczną licytować się między sobą o tego chińskiego Kiepurę.

Przeklęte miejsce na szosie.

Na szosie między Bremem a portem zdarzyło się ostatnio kilka tragicznych wypadków samochodowych, zakończonych śmiercią pasażerów lub ciężkiemi obrażeniami. Śledztwo jako przyczynę katastrofy wykazywało zwykle defekt kierownicy. Ponieważ katastrofom ulegały samochody doskonale utrzymane i najlepszych firm, przeto wielu osobom, a przedewszystkiem fabrykom, które budowały te auta, przyczyna ta

nie wydawała się prawdziwą.

Zaczęto więc gorliwie szukać bardziej prawdopodobnych przyczyn wypadków, a czyniono to tem gorliwiej, że w międzyczasie wydarzyło się znów kilka katastrof dokładnie w tem samem miejscu, mianowicie w odległości 23,9 klm. od Bremy.

Po długich wysiłkach wykryto wreszcie tajemnicę przeklętego miejsca, jak nazywali je automobiliści.

Okazało się, że w pobliżu tego miejsca znajdowała się pod powierzchnią ziemi szeroka szczelina, z której wydostawały się na powierzchnię bardzo silne promienie radjoaktywne. W dni pochmurne i dżdżyste promieniowanie jest tak silne, że nawet ludzie mało wrażliwi na działanie takich sił odczuwają je w postaci lekkiego

skurczu mięśni.

W dodatku tuż nad tym niezwykłym punktem przechodzi drut elektryczny o wysokiem napięciu, co potęguje jeszcze działanie promieni.

Kierowcy samochodów, które uległy katastrofie, w chwili przejeżdżania przez to miejsce, doznawali jakby przemijającego paraliżu mięśni, a że szybkość samochodu była zawsze znaczna, a jeszcze spotęgowana przez spowodowane skurczem nogi naciśnięcie akceleratora —

katastrofy były nieuniknione.

W związku z tem wyrażają przypuszczenie, że takich feralnych miejsc jest zapewne więcej i że niejedna straszliwa katastrofa samochodowa wywołana została nie defektem maszyny lub kierownicy, ani z winy szofera, lecz właśnie siłami przyrody, na które organizm kierowcy mocno zareagował.

Bezczelny napad rabunkowy na kasjera w biały dzień.

Łódź. Dokonano tu niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego, który w niczem nie ustępuje słynnym napadom bandytów amerykańskich. Napadu dokonano w jasny dzień na kasjera firmy „Karol Frening", Michela. Podjął on w kasach banków 27.500 zł, przeznaczonych na wypłaty robotników. Pieniądze w walizce złożył na dnie powozu fabrycznego, którym udał się do fabryki. W chwili, gdy powóz, zdążający do fabryki, znalazł się przy przejeździe kolejowym, **z za wału wyskoczyło 5 bandytów z rewolwerami w ręku. Jeden z nich chwycił konie za uzdę, dwaj inni stanęli po bokach powozu, pozostali zaś dwaj patrolowali, nie dopuszczając nikogo na miejsce napadu. Chwyciwszy walizeczkę z pieniądzmi, bandyci pośpieszyli do stojącej opodal taksówki.** W tej chwili padł strzał. Okazało się, że jeden z bandytów przez nieostrożność postrzelił swego towarzysza. Bandyci zanieśli rannego do taksówki i odjechali.

Cały napad odbył się w tak błyskawicznem tempie, że steroryzowane ofiary nie zapamiętały nawet numeru taksówki, ani wyglądu bandytów. Dochodzenia policyjne wykazały, że **bandyci już czatowali na kasjera i nikogo nie dopuszczali do przejazdu kolejowego, oświadczając, że są wywiadowcami i mają rozkaz oczyścić ten teren z przechodniów.** Władze policyjne mają nadzieję, że wobec pozostawienia przez bandytów pewnych śladów na miejscu, uda się im schwytać sprawców.

Kobieta i mężczyzna w aforyzmach Wilde'a.

Jedna z gazet londyńskich przynosi następujące aforyzmy Oskara Wilde'a, wyłowione z jego pism:

1) Kobiety nigdy nie podbijesz komplimentem. Mężczyznę zawsze.

2) Mężczyzna poznaje życie zawcześnie; kobieta zapóźno; stąd pochodzi ta dysproporcja pojęć między mężczyzną a kobietą.

3) Kobiety mają dziwny instynkt w wyszukiwaniu wszystkiego, tylko nie tego, co leży im jakby na dłoni.

4) Kobieta może do gruntu zmienić mężczyznę tylko takim sposobem, że stanie mu się uprzykrzoną i on straci wtedy zupełnie wszelkie zrozumienie dla spraw życia.

5) Mężczyzna żeni się, bo zmęczony życiem; kobieta wychodzi zamąż z ciekawości. Oboje są potem rozczarowani.

6) Kobieta nie jest genjuszem. Należy raczej do rodzaju sztuki dekoratywnej. Ma coś do powiedzenia, ale tego właśnie nie mówi.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu.

Dyrekcja szkoły podaje do wiadomości, że przyjmowanie zapisów na nowy rok szkolny 1931-32 rozpoczęło się. Zgłoszenia z dołączeniem wymaganych dokumentów kierować należy do dyrekcji: Poznań, ul. Śniadeckich 54-58.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Bliższe dane o szkole zawarte są w prospekcie szkoły, wysyłanym na żądanie.

Złodziej koniczyny dostał widłami.

Poznań. Wracając z czwórką znajomych do domu, zatrzymał się 25-letni Feliks W. (Kosińskiego 20) na drodze koło Lubonia, celem zabrania z pobliskiego pola koniczyny.

Wyprawa po cudzą własność jednak się nie udała, gdyż amatorów koniczyny przydybał na gorącym uczynku kradzieży właściciel pola. Między broniącym swego mienia gospodarzem a W. doszło do scysji, w wyniku której ten ostatni oberwał widłami po głowie, tak, że po powrocie do Poznania musiał się udać pod opiekę pogotowia, które mu opatrzyło ranę 8-centymetrową długości. Amatorami cudzej koniczyny zajęła się policja.

Śmierć zamiatacza na ulicy.

Września. We Wrześni jadący konno 17-letni Bolesław Kułecki z Wrześni (ul. Kościelna) najechał przy zbiegu Poznańskiej i Szkolnej zamiatającego ulicę robotnika Józefa Kordzińskiego, który doznał złamania podstawy czaszki.

Kordziński zmarł następnego dnia w lecznicy powiatowej, nie odzyskawszy przytomności.

Zuchwały napad.

Poznań. Ofiarą zuchwałego napadu w Poznaniu stał się niejaki p. Nowak, muzyk, koncertujący w jednej z cukierń. Jechał on na rowerze o godz. 10 wiecz przez Sołacz. W pewnym momencie z zarośli wypadło czterech drabów, którzy zatrzymali p. Nowaka i kazali mu zejść z roweru, oświadczając mu, że go zabierają. Gdy napadnięty chciał stawić opór, jeden z drabów uderzył go silnie w głowę, poczem bandyci wraz z rowerem zniknęli w ciemnościach.

—o—

KORYTOWO. Tow. Powst. i Wojaków urządziło swe doroczne zawody strzeleckie, na strzelnicy w leśnictwie Granica. Najlepszym strzelcem okazał się p. Kruczyński z Tuszynek, prezes miejscowej placówki.

PELPLIN. Matura w Collegium Marianum. Dnia 13 czerwca br. odbył się egzamin ustny abiturientów, do którego dopuszczeni zostali następujący wychowankowie zakładu: Borzyszkowski z Kiedrowic, Lobocki z Gruczna, Urban z Bladowa, Walkowiak ze Starej Kiszewy, Liarnek z Piesna (pow. wyrzyski) oraz Żurek z Czarnowa pod Toruniem. Wszyscy dostali świadectwa dojrzałości. Z naszej strony składamy im „Szczęść Boże" na dalszą drogę życia.

JANIA-GÓRA. Z święta strzeleckiego Towarzystwa Wojackiego. W niedzielę, 14 bm. obchodziło miejscowe Tow. Powst. i Wojaków swe doroczne zawody strzeleckie. Ostre strzelanie przeprowadził instruktor P. W. ze Świecia p. sierżant Lewandowski. Podczas strzelania odbyła się na placu zabawowym zabawa ludowa. Przygrywała orkiestra p. Jarocha z Bysławka. Udział publiczności był bardzo liczny. Najlepszymi strzelcami okazali się z wojaków pp. Alojzy Szatkowski, R. Perszke i Ant. Tupajka. Z młodzieży p. Ł. Siewert. Z placówki Lub.-Lipiny. pp. Fr. Klofta, J. Sitkiewicz i H. Wojciechowski. Z placówki Świetakowo: pp. Syl. Günter i Syk. Siuda.

Kowalewo.

Śmierć podczas kąpieli. Syn em. kierownika szkoły w Kowalewie 23-letni Paweł Grochocki kąpał się w Wiśle pod Toruniem i utonął.

Dla Niemca. Bank Ludowy w Kowalewie kupił na licytacji nieruchomość p. Raczkowskiego z Bielska za cenę 38.000 zł. Tego domu nie kupił Bank Ludowy dla siebie, ale dla Niemca p. Adama z Lipnicy, któremu nieruchomość tę sprzedał za 46000 zł. Czy ks. senator Bolt, który jest w radzie nadzorczej Banku Ludowego wie o tej transakcji? Mamy nadzieję, że nie!

Chodzież.

Pierwsza Komunja św. Przeszło 50 dzieci w Budzyniu przystąpiło do I. Komunji św. Podczas mszy św. od stopni ołtarza przemówił ks. prob. Łakotka. Po skończonej uroczystości w kościele wyprowadzono dziatwę na plebanję gdzie otrzymała śniadanie i obrazki pamiątkowe.

Akcja pomocy dla powodzian Wilna. Dnia 6 bm. odbyło się w Budzyniu w biurze magistrackim z inicjatywy p. burmistrza Pituły posiedzenie prezesów miejsc. towarzystw z udziałem ks. prob. Łakoty celem omówienia akcji pomocy dla nieszczęśliwych powodzian. W toku dyskusji uchwalono urządzić zabawę taneczną w dzień święta Piotra i Pawła z różnemi imprezami miejsc. towarzystw, z których czysty dochód przeznaczony będzie dla powodzian. Ks. proboszcz przyrzekł mimo już raz urządzonej zbiórki w kościele, zachęcić powtórnie wiernych do złożenia małego datku na ten cel.

Związek Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej Koło Chodzież obchodzić będzie w niedzielę, 5 lipca br. uroczystość poświęcenia sztandaru oraz 5-lecie swego istnienia. Pozatem urządza Związek Podoficerów Rez. od dnia 28 bm. do dnia 5 lipca tygodniowe strzelanie z broni małokalibrowej na strzelnicy Bractwa Kurkowego o cenne nagrody.

Zebranie członków upadłej Spółdzielni „Rolnik" w Chodzieży odbyło się w Hotelu Kościuszki. Zebranie zagaił p. Grams z Mirosławia. Na przewodniczącego poproszono ks. prob. Kurpisza z Chodzieży. Jakkolwiek dość długo nad sprawą upadłości „Rolnika" dyskutowano, to jednakowoż żadnych pozytywnych uchwał nie powzięto. Zrozumiałą jest rzeczą, że członkowie „Rolnika" są bardzo zaniepokojeni upadłością, przewidując, że będą musieli pokryć nietylko udziały, lecz także sumę odpowiedzialności, która za każdy udział wyraża się około 900 zł.

Chojnice.

Zaszczytne odznaczenie. Prezeska Młodych Polek p. Banasiakówna odznaczona została za zasługi położone około organizacji — złotym medalem zasług. Winszujemy zaszczytnego odznaczenia.

—::—

GOSTYŃ. Matura w gimnazjum. Pod przewodnictwem p. wizytatora Załachowskiego odbył się w naszem gimnazjum egzamin maturalny, który zdali pp.: Busza Wład., Chudy Walenty, Gawron, Jezierski Zygm., Krynicki Jan, Otto Jan, Ślusarek Remigjusz, Ślusarerk Marjan, Wodziński Mieczysław i Wichłacz Ed.

LIDZBARK. Zebranie kupiectwa. Odbyło się zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Lidzbarku. Zebranie zagaił prezes Tow. p. Kamiński, witając delegata Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Radojewskiego, gości i członków. P. dyr. Radojewski, wygłosił referat o sytuacji kupiectwa pomorskiego na tle obecnego kryzysu gospodarczego. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: Kozicki, Lniski, Ruciński i inni, apelując do Centrali o interwencję u Prezesa Izby Skarbowej w sprawie uzupełnienia składu komisyj szacunkowych przez powołanie reprezentantów kupiectwa z Lidzbarka, gdyż nie jest do pomyślenia, aby tak duży ośrodek nie miał należytego przedstawiciela w komisjach. Następnie p. dyr. Radojewski zapoznał zebranych z programem Zjazdu Okręgowego w Kartuzach, połączonego ze zwiedzeniem urządzeń portowych w Gdyni i wycieczką na Hel. Zarząd Towarzystwa przyjmie zgłoszenia od członków Tow. w drodze kurendy i zorganizuje ten wyjazd. W wolnych głosach i wnioskach p. dyr. Radojewski poruszył sprawę prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, które ujawniałyby w sposób niewątpliwy a dla władz podatkowych obowiązujący wszystkie obroty i dochody przedsiębiorstw. Organizacją abonamentowego prowadzenia ksiąg handlowych zająć się może Sekcja Rzeczoznawców Księgowości przy Zw. Tow. Kup. na Pomorzu, a także omówił szczegóły organizowanej przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu kasy pośmiertnej, który to projekt został powitany z wielkiem zadowoleniem.

Szubienica dla mordercy.

Leszno. W tut. sądzie okręgowym odbyła się rozprawa karna przeciwko Andrzejowi Kramskiemu, oskarżonemu o zamordowanie w r. 1924 Gotliba Simona.

W morderstwie brali ponadto udział Jan i Walerjan Gąscy, którzy zostali skazani na karę śmierci. Pan Prezydent w drodze łaski zamienił karę śmierci Janowi Gąsce na 9 lat, Walerjanowi na 12 lat więzienia, natomiast Andrzej Kramski w międzyczasie zbiegł do Niemiec.

Dręczony wyrzutami sumienia powrócił do kraju i natychmiast został przytrzymany i odtransportowany do więzienia sądowego w Lesznie. W dn. wczorajszym zapadł wyrok kary śmierci. Oskarżony przyjął powyższy wyrok spokojnie. Obrońca skazanego wniesie podanie o łaskę do p. Prezydenta Mościckiego.

Zjazd pracowników adwokackich i notarjalnych Ziem Zachodnich.

Leszno, 19. 6.

Odbył się w Lesznie zjazd Związku Prac. Adwok. i Not. Ziem Zachodnich, a nazajutrz walne zebranie. W sobotę wieczorem wobec licznie zgromadzonych członków i gości nastąpiło powitanie przez miejscowego prezesa p. Dulskiego, poczem otwarcia zjazdu dokonał prezes związku p. Ziółkowski z Poznania. Nazajutrz odbyło się nabożestwo w kościele parafjalnym a następnie walne zebranie, które zagaił prezes związkowy. Na wstępie powitał p. prezes przybyłych członków miejscowych oraz z prowincji, w szczególności delegatów z Górnego Śląska z prezesem Oddz. Katowickiego p. Bajtką na czele. W dalszym ciągu przewodniczący i zebrani złożyli gratualcje jubilatowi p. A. Gorysiowi z Poznania z okazji 25-lecia pracy zawodowej. Po załatwieniu wstępnych formalności nastąpiły sprawozdania zarządu oraz komisji rewizyjnej, poczem po krótkiej dyskusji jednogłośnie wyrażono zarządowi podziękowanie oraz udzielono absolutorjum. Projekt zmiany statutu referował p. Wł. Dorożała z Poznania, wykazując dotychczasowe braki w statucie, poczem po wyczerpującej dyskusji przyjęto wszystkie przez referenta przedstawione zmiany. Wyborom do zarządu przewodniczył p. Dulski z Leszna. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes Ziółkowski, zastępca B. Maciejewski, sekretarz Tadeusz Dorożała, zastępca Bucha, skarbnik Goryś, wszyscy z Poznania, pozatem weszli do zarządu pp.: Niełacny z Ostrowa, Dulski z Leszna, Bajtka z Katowic i Kozłowski z Gniezna.

Równocześnie wybrano komisję rewizyjną z p. Lemkem jako przewodniczącym na czele oraz sąd koleżeński.

W wyniku wniosków, które referowali pp.: Tad. Dorożała, Wład. Dorożała, Niełacny, powzięto kilka ważnych uchwał, a mianowicie zebrani uchwalili rezolucję dot. obniżenia poborów, solidaryzując się z Radą Okręgową Centralnej Org. Zw. Zawodowych Prac. Umysłowych, dalej przyjęto protest niedopuszczania pracowników adwokackich do występowania przed sądami, nadto uchwalono memorjał w sprawie podatku dochodowego itd.

Poszczególne sprawy przekazano zarządowi do załatwienia. W sprawie gratyfikacyj gwiazdkowej po referacie p. Gorysia przyjęto odpowiednią rezolucję i polecono zarządowi dalsze załatwienie sprawy. Po zamknięciu obrad odbył się wspólny obiad, następnie wyjazd autobusami do ogrodu Przyjemskich, a po powrocie zabawa w hotelu Polskim.

Pomnik N. Serca P. Jezusa.

Model do posągu Chrystusa Pana. — Ogrom modelu. Rozpoczęte prace brukarskie. — Deseń mozaikowy. — Zapewnienie inż. p. Michałowskiego.

Kiedy przed 140 laty uchwalono Konstytucję Trzeciego Maja, Ojcowie nasi ku upamiętnieniu wielkiego dnia i dla podziękowania Panu Bogu za dokonanie wiekopomnego czynu postanowili wznieść w Warszawie osobną świątynię Pańską. Niewola narodu nie pozwoliła na spełnienie tego ślubu.

Po wskrzeszeniu naszej Ojczyzny na I. zjeździe katolickim w Poznaniu ślubowaliśmy uroczyście wznieść w stolicy Wielkopolski pomnik N. Serca Pana Jezusa jako symbol wdzięczności naszej dla Stwórcy. Dzięki patrjotycznej ofiarności naszego społeczeństwa polskiego i katolickiego, zrozumieniu przez nie znaczenia wielkiego dzieła i przywiązaniu do Kościoła i prawd jego świętych, ten ślub narodowo-religijny posuwa się coraz więcej ku swej realizacji.

Prace około pomnika postąpiły tak dalece, że niezadługo padną reszty rusztowania po stronie ul. Wjazdowej. Wtedy już zbliska podziwiać będzie można 14 płaskorzeźb, wykonanych z całem umiłowaniem artystycznem przez p. prof. Rożka dokoła głównej wnęki, w której przypuszczalnie jesienią stanie posąg Chrystusa Pana w bronzie. Nad wielkim modelem do posągu p. Rożek pracuje w jednej z hal fabryki Cegielskiego w Głównej, życzliwie na cel ten użyczonej. Model swym 6-metrowym ogromem już dziś sprawia potężne wrażenie.

Po północnej stronie łuku triumfalnego p. doktorowa Pajzderska pracuje przy pomocy swych doświadczonych pomocników. Praca ta przedstawia ogromny wysiłek artystyczny, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę potężne jej rozmiary, wynoszące 4,50 mtr. wysokości i 2,50 mtr. szerokości.

Rozpoczęto już też prace brukarskie na pięknym placu, który powstanie przed pomnikiem i który wyłożony będzie deseniem mozaikowym. Według zapewnień naczelnego kierownika p. inż. Michałowskiego główna budowa, jak i całe otoczenie również i ogrodnicze z monumentalnie rozłożonemi stopniami, staną kompletnie gotowe jednocześnie z zakończeniem robót mozaikowych, tak że publiczność będzie mogła wtedy przechodzić pod łukiem triumfalnym.

Z tarasów otworzą się piękne malownicze widoki po jednej i drugiej stronie. Zwłaszcza po stronie północnej oko radować będą wielkie przestrzenie zieleni, które rozpościerać się będą u stóp pomnika aż pod gmach Wielkiego Teatru. Składki przyjmuje administracja pisma naszego, P. K. O. nr. 207 470 i banki.

Nowe władze Uniwersytetu Poznańskiego.

Na posiedzeniu rad wydziałowych dokonano wyboru władz Uniwersytetu Poznańskiego i dziekanów z wyjątkiem wydziału rolniczo-leśnego, który to wybór nastąpi później.

Rektorem Uniwersytetu Poznańskiego został wybrany — jak już donosiliśmy — prof. dr. Jan Sajdak, profesor zwyczajny filologji klasycznej na wydziale humanistycznym naszej wszechnicy; prorektorem został dotychczasowy rektor prof. dr. Stanisław Kasznica. Dziekanem wydziału prawno-ekonomicznego wybrano prof. dr. Zygmunta Lisowskiego, prodziekanem prof. dr. Stefana Zaleskiego, na wydziale lekarskim wybrano dziekanem prof. dr. Leona Padlewskiego, a prodziekanem został prof. dr. Paweł Gantkowski. Na wydziale humanistycznym został dziekanem prof. dr. Adam Żółtowski, prodziekanem — prof dr. Adam Kleczkowski. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym dziekanem wybrano prof. dr. h. c. Józefa Paczowskiego, prodziekanem jest prof. Adam Wodziczko.

Pioruny i podpalacze.

Przyrowie, pow. kartuski. Wybuchł pożar w domu mieszkalnym rolnika Władysława Grondy. Ogień strawił dom i stodołę Grondy oraz chlew sąsiada Jana Bloka. Szkodę Grondy pokrywa ubezpieczenie, natomiast Blok był tylko bardzo nisko ubezpieczony. Pożar powstał od wadliwej budowy komina.

Ostrowite, pow. kartuski. Uderzył piorun w zabudowania rolnika Jakóba Wery, zapalając chlew, który spalił się doszczętnie. Szkody pokrywa ubezpieczenie.

Pływaczewo, pow. wąbrzeski. Wybuchł pożar u Wojciecha Zaleśnego w Pływaczewie. Spalił się dom mieszkalny z oborą. Dochodzenia policyjne wykryły, że ogień został podłożony przez 21-letniego syna Tadeusza Zaleśnego, którego aresztowano. Zaleśny podwyższył ostatnio sumę asekuracyjną z 1.500 na 8.700 zł.

Orzechówko, pow. wąbrzeski. Pod zarzutem podpalenia własnej zagrody został aresztowany Józef Mucha oraz jego teść Edward Kosmala obydwaj z Orzechówka. Odstawiono ich do dyspozycji sądu w Kowalewie. Zagroda Muchy spaliła się doszczętnie. Straty wynoszą 30.000 zł.

Do wszystkich byłych słuchaczek i słuchaczy

Uniwersytetów Ludowych „Dalki, Zagórze, Odolanów".

W dniu 28 czerwca b. r. odbędzie się w Dalkach pod Gnieznem zjazd „Promienia" Związku b. słuchaczy Uniwersytetów Ludowych, a 29 czerwca r. b. również w Dalkach obchód jubileuszowy 10-cio letniego istnienia Uniwersytetów Ludowych.

Wszystkich b. słuchaczy Uniwersytetów Ludowych z Dalek, Zagórza i Odoalnowa wzywamy do gremjalnego wzięcia udziału w tych uroczystościach. Wiemy, co dały nam Uniwersyteta Ludowe i co dadzą tym, którzy tam jeszcze pójdą, by nauczyć się tego, co w życiu koniecznie potrzebne. Dzięki nauce, opartej na zasadzie religijnej, prowadzi nas Uniwersytet Ludowy do cnót obywatelskich i do gorącej miłości ojczyzny, a przez to umiemy inaczej patrzeć na życie nasze i dostrzegać lepiej co jest dobre w narodzie naszym, a co złe. Uniwersyteta Ludowe wszak to kuźnia obywatela, odpowiedzialnego za całość Rzeczypospoiltej Polskiej.

Mimo, iż wychowankowie Un. Lud. są rozproszeni po całej Rzeczypospolitej, a także duża ich ilość znajduje się poza granicami państwa nszego, jak na Warmji, Mazurach, Westfalji, a także w słowiańskim bratnim nam narodzie Łużyczan, nie powinno nikogo zabraknąć w uroczystościach tych, by okazać wdzięczność naszą dla Uniwersytetów Ludowych, że nauczono nas kochać ojczyznę naszą tak, jak każdy prawowity Polak kochać powinien.

Program uroczystości jest następujący:

Dnia 28 czerwca rb. walny zjazd „Promienia" Związku b. słuchaczy Uniwersytetów Ludowych. Godz. 9 msza św., 10 wykład, 11 wykład, 12 obiad, 15 walne zebranie „Promienia". Po zebraniu pogadanka towarzyska.

Dnia 29 czerwca rb. „10-cio letni jubileusz Uniwersytetu Ludowego". Godz. 10 uroczysta msza św. w kaplicy Uniw. Lud. w Dalkach, 12 wymarsz z Uniw. Lud. na salę kina Apollo w Gniźnie, 13 akademja jubileuszowa: a) przemówienie ks. dyr. Ludwiczaka, b) śpiew chórowy, c) reefrat o działalności Uniwersytetów Lud. w 10-cioleciu, d) śpiew chórowy, e) referat: co dał mi Uniw. Lud., f) przemówienia z życzeniami, g) śpiew chórowy Gaude Mater Polonia; 15 wspólny obiad, 18 zabawa.

Kto zechce brać udział w wspólnym obiedzie, niech nadeśle najpóźniej do **dnia 15 czerwca rb.** pisemne zgłoszenia na ręce sekretarza „Promienia" Zw. b. sł. Un. Lud. kolegi A. Lorenza, Kluczewo, poczta Bucz, pow. Śmigiel z równoczesnem przekazaniem zł 3 (słownie trzech zł) na konto P. K. O. „Promień" Zw. b. słuchacnzy Uiw. Lud. nr. 209498.

Wszyscy uczestnicy zjazdu będą mieli zapewnioną zniżkę kolejową w drodze powrotnej. Kwatery nocne dla tych koleżanek i kolegów, którzy przyjadą na dwa dni, są również zapewnione, jednakowoż uprasza się o zabranie koca do przykrycia.

Z Grudziądza.

Kino „Apollo" wyświetla film p. t. „Noc przedślubna".

Kino „Gryf" wyświetla film p. t. „Student ze Sztokholmu".

Kino „Orzeł" wyświetla film dźwiękowy pt. „Gdy północ wybije".

Państw. Seminarjum Naucz. w Grudziądzu. Egzamin wstępny na kurs wstępny i pierwszy odbędzie się od 22—25 bm.

Dyrekcja Państw. Gimn. Matem.-Przyrodniczego i Humanistycznego w Grudziądzu podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do I. klasy gimnazjum odbędą się systemem lekcyjnym w czasie od poniedziałku, 22. bm. do soboty, 27. bm. Początek egzaminu w poniedziałek o godz. 9. Egzaminy wstępne do wyższych klas rozpoczną się we wtorek, dnia 23. bm. także o godz. 9.

Matura w Gimn. Matem.-Przyrodniczem. W gimnazjum matem.-przyrodniczem odbył się egzamin dojrzałości, który zdali: Ciechanowski Aleksander, Hawranke Rudolf, Karolewicz Stefan, Kulerski Witold, Landowski Jan, Landowski Józef, Nowaczyk Feliks, Olkowski Aleksander, Olszewski Wojciech, Pawłowski Włodzimierz, Peikert Rudolf, Ruciński Stefan, Siekierski Konrad, Wojanowski Roman.

Wielki festyn Zw. Niższych Funkcjonarjuszy Państw. Koło Grudziądz urządza z powodu uroczystości patronów Związku św. Piotra i Pawła, dnia 28. bm. o godz. 14 wielki festyn, połączony z wycieczką, koncertem i zabawą taneczną w ogrodzie i sali p. Szelczyńskiego, po drugiej stronie Wisły. Muzyka 18 p. uł.

Z karty żałobnej Bractwa Matek Chrześć. W sobotę, 20. bm. o godz. 4 odbył się pogrzeb ś. p. Weroniki Kankowskiej, członkini Bractwa Matek Chrześcijańskich, z domu żałoby przy Rynku 1.

Wiadomości z Chełmna.

Wianki Świętojańskie. Klub kajakowy „Rusałka" uchwalił przywrócić piękny zwyczaj urządzania „wianków". Na ostatniej konferencji przedstawił p. starosta Ossowski cel i oświadczył, że zależy mu bardzo na tem, aby impreza ta wypadła jak najokazalej. Wszelkie przygotowania są już na ukończeniu. Obchód odbędzie się we wtorek, 23. bm. wieczorem na Wiśle obok promu, połączony z koncertem, występami miejscowych chórów, wystawieniem żywych obrazów, paleniem ogni defiladą łodzi o nagrody, puszczaniem wianków o nagrody i zabawą na specjalnie zbudowanym parkiecie wodnym. Pochód wszystkich organizacyj i ludności z orkiestrą wyruszy we wtorek o godz. 20 z Rynku do Wisły.

10-lecie 8 pułku strzelców konnych w Chełmnie. Piękne i uroczyste chwile przeżywał 8 pułk strzelców konnych a z nim razem cały gród nadwiślański w dniach 12 i 13 bm. obchodząc 10-lecie swego istnienia. W listopadzie 1922 r. przewieziono pułk do Chełmna, gdzie warunki rozwoju były o wiele korzystniejsze i przychylniejsze. Staraniem obywateli powiatu chełmińskiego został ufundowany sztandar pułkowy i wręczony pułkowi dnia 4. VIII. 1924 r. przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Obowiązki dowódcy pułku w chwili obecnej pełni ppłk. Müller Władysław. Święto pułkowe obchodzono we wrześniu, przesunięto je jednak na 12 czerwca jako rocznicę ufundowania sztandaru i przemianowania pułku na jazdę samodzielną. Pierwszy dzień święta, był dniem zawodów strzeleckich i konnych. Oficerowie i szeregowi wobec licznie zebranej publiczności miasta i powiatu popisywali się jazdą przez przeszkody i władaniem bronią. Wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk. W drugi dzień święta odbyła się uroczysta msza św., celebrowana przez ks. kanonika dr. Zapałę, na placu ćwiczeń. Obecni byli m. in. szef departamentu kawalerji w M. S. Wojsk. płk. dypl. Brochwicz-Lewiński, d-ca bryg. kaw. płk. dypl. Abraham, szef sztabu bryg. major O'Nacewicz, d-ca 11 D. A. K. ppłk. dr. Dembiński, komendant garnizonu płk. dypl. Ajdukiewicz, d-ca 16 p. uł. płk. Biliński, delegacja 20 p. uł. z Rzeszowa, delegacja 5 p. uł. art. konnej, lotników, marynarki wojennej, korpusu kadetów nr. 2 i wiele innych. Przedstawicielem rządu był p. starosta Ossowski wraz z przedstawicielami władz miejskich i organizacyj cywilnych. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrali płk. Brochwicz-Lewiński i płk. Abraham. W południe odbyła się uroczystość wręczenia odznaki pułkowej, sznurów strzeleckich i nagród zwycięscom w zawodach. Wieczorem odbył się w kasynie ofic. wspólny obiad a następnie raut.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. S. H. Zbierzchowski, Lwów, Chorążczyzny 31 (redakcja „Gazety Porannej").

Okręt „Bydgoszcz-Kujawy". Owszem, okręgowy Komitet Floty Narodowej miał złożoną większą kwotę w banku Stadthagena. Czy ją uratuje, nie wiemy.

F. H. Sprawa Banku Stadthagena wyjaśniła się 20 czerwca, w którym to dniu odbył się termin w Sądzie Powiatowym. Sąd prawdopodobnie wprowadzi nadzór na razie na okres 3-miesięczny.

„ZAGŁOBA" Gdańska 165 Telef. nr. 399
Obiady z 4 dań 1.00 zł

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 czerwca 1931 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Paulina, Achacjusza.
Jutro: Zenona, Agrypiny, Gaspara.
Wschód słońca: godz. 3,36.
Zachód słońca: godz. 20,27.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 22 bm. do niedzieli 28 bm. (włącznie) dyżur pełnią:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego.

—o—

TEATR MIEJSKI.

W nadchodzącą sobotę 27 bm. o godz. 8, odbędzie się premjera świetnej krotochwili Carpenter'a p. t. **„Kawaler papa".** Porywający humor, tętno nowoczesnego życia, powiew szczerego szału młodości, oto walory tej głośnej nowości, która w Warszawie osiągnęła rekord powodzenia. Rolę tytułową odtworzy p. Michułowicz w otoczeniu pp. Brenoczy, Żelichowskiej, Lochmana, Bielicza, Dobrowolskiego, Klejera i in. Zawrotne tempo ciekawej krotochwili nada reżyser Korecki.

Dziś, poniedziałek 22 bm. o godz. 8-ej **„Koniec i początek".**

—o—

Teatr Rewji „Uśmiech Bydgoszczy" w dniu dzisiejszym występuje z premjerą doskonałej i arcywesołej rewji p. t. **„A u nas tak!",** w której obok dotychczasowego zespołu wystąpi po raz pierwszy znakomita śpiewaczka scen warszawskich p. Serafina Talarico. Obok tej niepowszedniej atrakcji, dyrekcja teatru przygotowała cały szereg nowych przebojów programu, i tak: gościnnie występujący p. Karol Hanusz występować będzie nadal w niesamowitej opowieści A. Piotrowskiego p. t. „Opium", oraz jako włoski śpiewak w tercecie Calabraki z pp. Opolskim i Lasockim. P. Celińska odtworzy nowe piosenki J. Bekerman, przyczem razem z pp. Suriną, Gorgi i Ustarbowską ukaże się w zabawnym obrazku p. t. „Podwórkowe biuro informacyjne". Balet Zabojkinej popisywać się będzie w całym szeregu nowych tańców. Skeczów przygotowano aż trzy. Wystawa obydwóch finałów ma przewyższyć wszystko, co „Uśmiech" dotychczas pokazał w tej dziedzinie. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w księgarni N. Gieryna (Plac Teatralny 3).

—o—

Pokłosie niedzielne.

Powoli, ale systematycznie zbliża się okres wakacyjny. Mówią o tem różne znaki na niebie, ziemi i przedewszystkiem w ludziach. Wakacje mają to do siebie, że, same będąc jakby jednem wielkiem świętem, odejmują powagi i znaczenia zwykłym sobie świętom kalendarzowym. Bo jakże, mając do dyspozycji kilka tygodni, a nawet, jak dobrze idzie, kilka miesięcy wypoczynku, zwracać uwagę na jeden jedyny dzień. I co ciekawsze, chociaż nawet ktoś niema jeszcze formalnego urlopu, to urządza sobie wakacje w zakresie umysłowym. I to właśnie są t. zw. „ogórki".

Ten przydługi wstęp ma częściowo usprawiedliwić wczorajszą niedzielę, nieciekawą i nudną. Nie było prawie nic godnego szczególnej uwagi. Kilka imprez sportowych, przecież mamy sezon, więc były emocje dla zwolenników i lekkiejatletyki i tenisa, jazdy konnej, piłki nożnej, kolarstwa i czego wogóle chcecie.

Pozatem było kilka zabaw ogrodowych o różnem powodzeniu, a w sobotę jeszcze najbardziej wyróżniający się w ubogim naszym „zielonym karnawale" — bal Absolwentów Liceum Handlowego.

Wreszcie, co już jest rzeczą normalną, pełno było w Teatralce i w Elizjum. Wycieczki, spacery i „week-endy" ciągle jeszcze na czasie. **(hak).**

—::—

— **Nowa cena chleba.** Prezydent miasta Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż cena chleba z mąki żytniej 65%-owej została ustalona na 46 gr za 1 kg. Winni pobierania wyższej ceny zostaną ukarani. Bliższe szczegóły znajdują się w obwieszczeniu, które będzie w najbliższych dniach ogłoszone w Orędowniku m. Bydgoszczy.

— **Szkoła powszechna im. św. Trójcy** przyjmuje zgłoszenia nowicjuszów (urodz. w 1924 r.) w dniach 23, 24 i 25 bm. od godz. 11—13. Przedłożyć należy dokument urodzenia i świadectwo szczepienia przeciw ospie.

— **Czyje rękawiczki?** W komisarjacie V. policji państwowej, przy ul. Zamojskiego 8, znajduje się jedna para rękawiczek skórkowych, znalezionych przez pewnego chłopca. Osoba poszkodowana może się zgłosić po odbiór w wymienionym wyżej komisarjacie.

— **Czyja obrączka ślubna?** W komisarjacie I. policji państwowej, przy ul. Jagiellońskiej 3, jest do odebrania obrączka ślubna, zagubiona już przed dawniejszym czasem. Na obrączce są wyryte litery i data. Poszkodowani mogą się zgłaszać celem rozpoznania i odbioru.

—o—

Śmierć staruszka w poczekalni lekarskiej.

71-letni Andrzej Sadka, zamieszkały w Lasce Małej, powiatu bydgoskiego, czując się chorym, przybył do Bydgoszczy, aby tu zasięgnąć porady lekarskiej na swą chorobę i poddać się leczeniu.

Zamieszkawszy czasowo u swego zięcia, przy ul. Chrobrego 7, udał się dnia 20 bm. o godzinie 5 po południu do d-ra Dietza, przy ulicy Gdańskiej 123, i oczekując w poczekalni na przyjęcie, tam zmarł. Wszelki ratunek na nic się już nie przydał. Jak lekarz stwierdził, przyczyną śmierci było zwapnienie żył.

Zwłoki staruszka zabrał jego zięć, który się zajął pogrzebem.

—::—

„Sokół żeński"

Dziś, poniedziałek ćwiczenia gimnastyczne drużyny w sali gimn. klasycznego od godz. 7 do 9-tej.

Ćwiczenia senjorek w szkole wydziałowej od godz. 8—10.

Zamiast „wianków" na Brdzie — noc świętojańska w Brzozie.

Tradycyjny obchód „wianków" w Bydgoszczy, wznowiony dziesięć lat temu przez polskie kluby wioślarskie i inne stowarzyszenia, **nie odbędzie się w tym roku** — z powodów od komitetu niezależnych.

Nie chcąc jednak dopuścić do zaniku starych słowiańskich zwyczajów, miłośnicy folkloru namówili dzierżawcę **letniska w Brzozie,** aby urządził „Sobótkę" czyli noc Kupałową — **nad jeziorem Jezuickiem.** Zatem jutro, we wilję św. Jana, o zmierzchu odbędzie się nad uroczem jeziorem palenie ogni i wieńczenie zielem. Plaża oświetlona będzie silnymi reflektorami, łodzie iluminowane. We wszystkich pawilonach muzyka i tańce do rana (dancing w „Rusałce"). **Wstęp bezpłatny.** Dojazd koleją do stacji Chmielniki — pociągami wieczornemi.

Obrzęd **Kupały** — bóstwa starosłowiańskiego, mającego opiekować się urodzajami — pod wpływem kultu Jana Chrzciciela pozbawiony dawnej pogańskiej swawoli, ściągnąć powinien do Brzozy **masę publiczności** z Bydgoszczy i Inowrocławia. Zabawa zapowiada się świetnie. Stare pieśni obrzędowe rozbrzmiewać będą wokoło. A zwłaszcza ta, którą jeszcze dziś śpiewają w Krakowskiem:

Oj sobótka, sobótecka,
Pójdź-że do mnie, dziewusecka,
A cyś godna, cy niegodna,
Nie uciekajże od ognia,
Nie uciekajże od środka,
Nie spali się twoja cnotka.

Mordercy śp. Altmanna przed sądem.

Oskarżeni o kradzież z włamaniem.

Chojnice, 19. 6.

Na salę rozpraw sądu okręgowego wprowadzono dziś trzech morderców śp. Altmanna. Są to: Tomasz Śmigasiewicz fryzjer z Nowego Dworu pow. warszawski, obecnie w więzieniu śledczem w Bydgoszczy, Stanisław Jamra z Mierucina i brat jego Józef Jamra z Mierucina pow. wyrzyski.

Oskarżonym zarzuca się, że w nocy z 8 na 9 września ub. roku, dokonali włamania do składu p. Jacha w Dębinie, pow. sępoleński, gdzie skradli wielkie ilości papierosów.

Wszyscy oskarżeni wypierają się zarzucanych im czynów. Świadkowie jednak mówią co innego.

Prokurator Janowski wnosił o zasądzenie Śmigasiewicza za kradzież w recydywie na 2 lata ciężkiego więzienia, Stanisława Jamrego za paserstwo na 9 miesięcy a Józefa Jamrego za kradzież na 6 miesięcy więzienia.

Po przemówieniu prokuratora, osk. Śmigasiewicz zgłasza wniosek o przesłuchanie niejakiego Zawrzykraja na okoliczność, że krytycznej nocy spał w tegoż mieszkaniu w jednem łóżku.

Sąd postanowił rozprawy nie odraczać, a podanego przez osk. Śmigasiewicza świadka przesłuchać, poczem we wtorek, dnia 30. bm. ogłoszony zostanie wyrok.

Morderców, po rozprawie odprowadzono skutych w kajdanach na dworzec, dokąd im towarzyszył tłum żadny sensacji.

Marysieńka
Początek o godzinie 640 i 900

Dziś w poniedziałek premjera świetnie bawiącego podwójnego programu:

Krzyk z zaświatów

mistrzowską dłonią zrealizowany dramat zbrodniarzy miłości oraz pikantna farsa pod tytułem

„Przygody przyzwoitej panny"

W rol. głów. **Luiza Brook William Powel** oraz cała plejada wybitnych aktorów **Paramontu.** (13427

Sokoli dziękują.

Z okazji odbytego zlotu Sokolstwo dziękuje firmie „Józef Haüsler" ul. Mostowa za bezpłatne dostarczenie 1 centnara grochu f-ie „Viktorja", p. Chwiałkowskiemu za 25 funtów okrasy, f-ie „Bracia Tysler i Leon Tysler" za użyczenie kotłów. Szanownemu Obywatelstwu za dalekoidące poparcie. Pp. Majowej, Sienkiewiczowej i Piotrowskiej za zaopiekowanie się drużyną. Druhom Majtkowskiemu Stefanowi, Opińskiemu, Głowackiemu i Borowiczowi za całkowite oddanie się służbie sokolej, jak również wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia naszego zlotu. Drużynie ćwiczącej wyrażamy pełne uznanie za całodzienny trud, karność i punktualność. Serdeczne słowa podziękowania składamy Szan. Redakcji „Dziennika Bydgoskiego" za użyczenie obszernej bezpłatnej reklamy.

Czołem!

Przewodnictwo V-go Okręgu Związku Tow. Gimn. „Sokół"

(—) **Malczewski,** prezes. (—) **Zielnik,** sekr.

—o—

Konieczna potrzeba kąpieli rzecznej w Bydgoszczy.

Mieszkańcom Bydgoszczy daje się dotkliwie odczuć brak kąpieli rzecznej. W dni upalne, gdy słońce doskwiera, ludzie spragnieni zimnej kąpieli, nie przebierając, kąpią się w miejscach, gdzie woda jest niezdrowa, nieczysta i zagraża nabawieniem się choroby.

Kto się chce o tem przekonać niech przejdzie wzdłuż rzeki Brdy, w stronę nowej elektrowni, zobaczy tam przy fabryce Habermana, obok mostu kolejowego, jak w brudnym, cuchnącym, pełnym rozkładającego się ziela, żab i błota stawie, kąpią się dzieci i starsi obojga płci razem, narażając swe organizmy na zatrucie bakcylami.

Woda tam jest stojąca bez odpływu i przypływu, a zgnilizna, jaka zdaleka wieje z tej „kałuży" musi być rozsadnikiem chorobotwórczych bakcyli; mimo to, ludzie kąpią się tam, bo nie mają gdzie ochłodzić rozpalonego żarem słonecznym ciała.

Takie same gromady kąpiących, widzi się dalej, wzdłuż rzeki, a nawet w miejscach niebezpiecznych i zakazanych. —

Jedyna kąpielnia Petersona jest za mała dla Bydgoszczy i nie wszystkim mu przystępna, a przytem nie każdego zadowalnia, gdyż nie jest dobrze utrzymana.

Biorąc więc pod uwagę konieczną potrzebę kąpielni rzecznej, byłby czas najwyższy, aby odpowiednie czynniki zajęły się tą sprawą higjeny i zdrowia publicznego. Przed dwoma, czy trzema laty, w kołach magistrackich zaistniała myśl utworzenia kąpielni, ale do czynu jakoś nie doszło. A byłby czas najwyższy.

Usiłowane samobójstwo.

Dnia 21 bm., w godzinach przedpołudniowych, przechodzący ulicą Zacisze, zauważyli jakąś leżącą na ziemi i wijącą się w bólach kobietę. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, że jest ona zatrutą lizolem. Po zastosowaniu odpowiednich środków, desperatkę zdołano odratować i życiu jej nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Jak się następnie okazało, desperatką tą jest Marja St., służąca, zamieszkała przy ulicy Henryka Dietza 11, która przez napicie się lyzolu usiłowała popełnić samobójstwo.

W ostatnim czasie okazywała ona duże zdenerwowanie i mówiła do swej siostry, że popełni samobójstwo przez utopienie się. Wyszedłszy z domu 17 bm., nie wróciła już, a siostra, przeczuwając nieszczęście, czyniła za nią poszukiwania.

Bezczelna kradzież kieszonkowa.

Pan Konstanty Viertel, zamieszkały przy placu Piastowskim 2, doniósł policji, iż dnia 19. bm., o godz. 10,30 przed poł., a więc w biały dzień, gdy przechodził ulicą Gdańską, obok składu Kreskiego, poczuł, że go ktoś chwycił ztyłu za marynarkę, a gdy się odwrócił, ujrzał jakiegoś niskiego, młodego człowieka w bronzowem ubraniu. Nim się jednak p. V. zdołał zorjentować, osobnik go puścił i zbiegł, zabierając sobie na pamiątkę z kieszeni p. V. portfel, z zawartością dowodu osobistego, metryki urodzenia, paszportu krajowego, wydanego przez 10 komisarjat P. P. w Warszawie i biletu loteryjnego nr. 24044.

Skrapiać ulice.

Rozumiemy dobrze, że każdy świeżo położony bruk, musi być następnie wysypany piaskiem, który stopniowo wsiąkając w szczeliny, utrwala zabrukowanie. Jednak w dni upalne miejsca te winne być od rana skrapiane wodą, aby nie tworzyły się tumany kurzu, jak to ma miejsce na ulicy Gdańskiej, pod kościołem Klarysek i na ulicy św. Trójcy. Wyschnięty i rozgrzany słońcem piasek, staje się lotnym, wskutek czego podczas przejazdu samochodów i wozów, powstają tumany niezdrowego kurzu, który przechodnie zmuszeni są wdychać w siebie. Można przecież temu zapobiec, skrapiając ulice. Mamy nadzieje, że odpowiednie czynniki zajmą się tą sprawą.

—o—

Dwudniowy bezpłatny kurs pszczelarski.

W środę, 24 czerwca bm. i w czwartek, 25 czerwca br. odbędzie się w Bydgoszczy na małej sali „Pod Lwem" przy ulicy Marszałka Focha 4 o godz. 9 rano bezpłatny dwudniowy teoretyczny i praktyczny kurs pszczelarski pod kierownictwem znanego bartnika p. nauczyciela Ziętaka, prezesa Tow. Pszczelarzy na miasto Bydgoszcz i okolicę.

W powyższym kursie pszczelarskim winni wziąść udział jak najliczniej uczniowie i absolwenci Szkoły Rolniczej, oraz członkowie Kółek Rolniczych (przynajmniej trzy osoby z każdego Kółka Rolniczego).

—o—

Pijaczyna szukał tego, czego nie zgubił.

18 bm. około godziny 24 w nocy, niejaki L., będąc w stanie pijanym, wywołał na Starym Rynku awanturę i zbiegowisko. Mianowicie zaczepiał przechodniów, na których rzucał się z pięściami, domagając się zwrotu gotówki, którą mu rzekomo ukradli. Niektórzy z przechodniów, więcej krewkiego temperamentu, nie mogąc się opędzić pijakowi, dali mu „dotykalną" odpowiedź na zaczepki, co jednak nie wpłynęło na jego uspokojenie. Dopiero policja położyła kres awanturze, odprowadzając pijaczynę do aresztów na wyspanie się.

—::—

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** Wszyscy uczestnicy pielgrzymki do Częstochowy, którzy zgłosili się u pp. Zielińskiego i Malaka, zechcą się stawić dziś w poniedziałek między godz. 16—17 u dha Malaka, ul. Nowodworska 50. Ktoby się jeszcze chciał przyłączyć do pielgrzymki, może również przybyć pod wspomniany adres. Listę zamyka się o godz. 17-ej. Koszty podróży wynoszą w obie strony 27 wzgl. 28 zł. Komitet.

— **Zamiast kwiatów na trumnę** śp. Jana Kuczyńskiego, urzędnika Banku Gospodarstwa Krajowego **adwokat Kokurewicz** składa na bezrobotnych umysłowo pracujących miasta Bydgoszczy 20,— zł.

Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.

Sobotni wieczór ze względu na decydującą walkę Sztekkera ze Steinkem, ściągnął tłumy widzów do Resursy Kupieckiej.

Podczas prezentacji, jakiś wielbiciel, a może raczej antagonista Saint Marsa, nadesłał mu na ring, elegancką paczuszkę, którą obdarowany rozwinął ostentacyjnie.

W paczce znajdowały się... stare kalosze, kasztany i pokrzywy.

Niezadowolony z daru honorowego siłacz afrykański z gniewem rzucił prezent na podłogę i zaprotestował.

Saint Mars jakby dla wyładowania pasji z niezwykłą furją natarł na niemniej brutalnego Mongoła Wajnurę. Przez cały czas walki galerja demonstracyjnemi okrzykami udzielała lekcji dobrego wychowania Francuzowi i zachęcała Azjatę do... boksu. W 18 min. po szeregu uderzeń, mogących zabić farnezyjskiego byka, Saint Mars powalił Mongoła na obie łopatki.

Szczerbiński imponował swą świetną techniką w walce z silnym i cięższym **Stiborem.** Wynik nierozstrzygnięty.

Gwoździem wieczoru była decydująca walka **Sztekkera ze Steinkem.** Tempo od pierwszej chwili było zawrotne. Steinke zachowywał się defensywnie, oszczędzając siły do decydującego momentu. Sztekker od początku natomiast atakował ostro. W 34 min. taktyka Sztekkera okazała się b. celowa; z wielką siłą zastosował bolesny klucz a następnie pokonał wyczerpanego przeciwnika.

Jeden z groźnych kandydatów do pierwszej nagrody mistrz świata **Jaago** rzucał 140 kg. ważącym **Fehringerem** jak piłką. W 3 min. Fehringer legł na obu łopatkach.

Wczoraj sympatyczny **Szczerbiński** padł ofiarą brutalnym metodom znienawidzonego **Saint Marsa.** W 15 min., z dziką pasją walczący afrykański Francuz, powalił oszołomionego poprzedniemi ciosami, Szczerbińskiego na łopatki. **Zwycięscę jednomyślnie wygwizdano. Pooshoff** zremisował ze **Spewaczkiem. Steinke** w rewanżowym spotkaniu w 24 min. pokonał, przypadkowo wprawdzie, Stibora. **Zachęcony tym zwycięstwem Steinke prosił o walkę rewanżową ze Stekkerem. Jaago** po zaciętej walce zremisował z **Martynoffem.**

Stekker w walce amerykańskiej dał taką szkołę brutalnemu **Wajnurze,** iż Azjata już w 11 min. runął na obie łopatki, przyczem nadwerężył mu nogę, tak, że Wajnura kulejąc poprzytykał na jednej nodze za kulisy. Nie dziw więc, że oklaskami powitano zapowiedź dzisiejszej walki decydującej Sztekkera z Saint Marsem.

Dziś w poniedziałek największą oczywiście sensację budzi decydująca walka **Sztekkera** z brutalem **Saint Marsem,** pozatem **Kornatz — Spewaczek, Martynoff — Sudakow** i decydująca **Pooshoff — Jaago.**

Za chlebem.

W ubiegły piątek, 19 bm. ogólną uwagę przechodzącej ulicą Toruńską publiczności, zwracał na siebie dwukołowy wózek ręczny z budką płócienną, ciągniony przez mężczyznę i kobietę, wewnątrz którego to wózka spoczywało w pościeli dwoje małych dzieci. Wśród przechodzących znalazł się też nasz sprawozdawca, który zasięgnął bliższych wiadomości o tym ciekawym wehikule i oto co mówi:

Była to rodzina robotnika Edwarda Kacpra z Chojnik, powiatu odolańskiego, złożona z męża, żony i dwojga małych dzieci. Biedny robotnik, straciwszy przed 10 miesiącami pracę i pozostawszy bez dachu nad głową bez żadnych środków do życia, powiedział sobie „wola Boska, będę ratował, jak tylko będę mógł rodzinę i siebie od głodowej śmierci i pójdę w świat szukać chleba".

Zbudował więc na dwóch kołach wózek, zabezpieczył go przed deszczem budką płócienną, zabrał pościel potrzebną dla dzieci, które ulokował w wózku i przeżegnawszy się, pociągnął przy pomocy żony wózek i ruszył w świat szukać pracy.

Dniem są ciągle w drodze, nocują zaś u gospodarzy, lub innych dobrych ludzi, którzy widząc biedotę z dziećmi, udzielają im miejsca w szopie, lub stodole, a czasem i w mieszkaniu na nocleg; żyją z tego, co sobie uproszą. I tak już od 10 miesięcy podróżują z miejsca na miejsce, w poszukiwaniu pracy, której niestety, otrzymać nigdzie nie mogą. Przybyli do Bydgoszczy w nadziei, że może tutaj znajdzie się jakie zajęcie, lecz spotkawszy się z rozczarowaniem, zmuszeni są podróżować dalej.

Na pytanie, czy nie zabraknie mu sił do tak męczącego życia, robotnik odpowiedział.

— Co mam robić, panie? Latem jeszcze, jak latem, ale boję się zimy, bo wiem, cośmy wycierpieli przez tę zimę, zmuszeni nieraz wśród zasp i śniegu, ciągnąć nasz żywy skarb — dzieci. A ile to razy głód i brak ciepłej strawy dawał się nam srodze we znaki, ale wolę to, niż żebym miał kraść, od czego mnie Boże zachowaj.

Uścisnąłem dłoń poczciwego robotnika, życząc mu szczęśliwego losu.

I. i II. dzień wyścigów konnych w Kapuściskach Małych.

Wyniki.

W pierwszym dniu wyścigów konnych w Bydgoszczy — zgromadziło się na torze jak na dzień powszedni stosunkowo dużo publiczności. Pogoda dopisała.

Gonitwę pierwszą płaską wygrał łatwo **Haszysz** Gr. ofic. 16 p. ul. pod Kończalem, na Wisienkę liczono, jednak zawiodła — totalizator zapłacił zł 30 za 10 zł.

Drugą z płotami przy udziale 3 koni wygrał łatwo faworyt **Mnich** pod kpt. Bylczyńskim. Tot. 12 zł.

Trzecią płaską wygrał **Beduin** — Gr. ofic. 17. p. ul. Tot. 13 zł.

Czwartą płaską wygrał dowolnie **Bachmat** pod j. Cherubinem, og. Gazda pod Lipowiczem, zawiódł. Tot. 14 zł.

Ostatnią gonitwę z przeszkodami wygrał jak chciał og. Too Good pod j. Chomiczem. Tot. 19,—.

Gonitwom przewodniczył prezes radca K. Żychliński, które odbyły się sprawnie i w oznaczonym czasie.

* * *

W drugim dniu wyścigów konnych w niedzielę, 21 czerwca br. przy pogodzie zgromadziło się na torze dużo publiczności.

Wyścigi konne w Warszawie i we Lwowie kończą się w najbliższym czasie, wobec czego nadejdą nowe konie, już zgłoszenia napływają, zatem konkurencja będzie większa, a gonitwy bardziej interesujące.

Gonitwę pierwszą płaską wygrał Majdan pod j. Lipowiczem, drugi Boer, trzeci Ma Dolary, na skutek protestu założonego przeciw wygranej og. Majdana, za nieprawidłową jazdę, protest uznany został za słuszny, pierwszą nagrodę przyznano og. Boer. Tot. 23 zł.

Drugą z płotami 2.400 mtr. wygrał dowolnie og. Harriman pod chł. Wojtkowiakiem, ładnie przyszedł Żupan pod por. Rościszewskim, Korea ostatnia. Tot. 13 zł.

Trzecią płaską wygrała Zagadka pod j. Kończalem, Dziecina pod j. Lipowiczem zawiodła, przyszła druga, toteż totalizator zapłacił 32 zł na 10 zł.

Czwartą z płotami po walce wygrał **Naughty Goy** pod chł. Wojtkowiakiem, druga Balsamina, Quartiermacher, który prowadził gonitwę przed celownikiem dał sobie odebrać nawet drugie miejsce, Umizg wyłamał i przyszedł ostatni. Za Naughty Boy'a zapłacił totalizator **75 zł za 10 zł.**

W piątej z przeszkodami 4.200 mtr. przy udziale 3 równych koni pod właścicielami tychże, wyścig poprowadziła i wygrała Gini pod por. Bobińskim, druga Frasquita pod p. Tuńskim, Demetra daleko trzecia, w bardzo dobrym czasie 4.200 mtr. 5'59". Tot. 27 zł.

W ostatniej gonitwie dnia włościańskiej wygrała klacz Iskra p. M. Hoffmanna.

Wyjazdy zagranicę - bez paszportów i wiz!

LETNIE PODROŻE MORSKIE (13057

Transatlantyckiemi okrętami

„POLONIA", „PUŁASKI", „KOŚCIUSZKO"

na fjordy Norwegji — od 18 lipca do 2 sierpnia b. r. Bilety od 500 złotych.
do Kopenhagi — od 25 lipca do 29 lipca b. r. Bilety od 175 złotych.
do Stanów Zjedn. Ameryki — od 29 lipca do 26 sierpnia br. Bilety od 1.975 zł.
do Sztokholmu, Rygi, Visby — od 3 sierpnia do 9 sierpnia br. Bilety od 225 zł.
do Londynu, Rotterdamu, Kopenhagi — od 6 sierp. do 17 sierp. br. Bilety od 375 zł.

Bliższe informacje i sprzedaż biletów **w biurach Linji Gdynia—Ameryka, w Warszawie, Marszałkowska 116, telefon 547-46** oraz **w biurach Wagons-Lits-Cook, Orbis, Francopol** i **Ligi Morskiej i Kolonjalnej.**

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa".**

Złodziej skradł staruszce całe mienie.

Na strychu przy ulicy Cieszkowskiego 16, zamieszkuje staruszka Szmelterowa, która swą długoletnią pracą dorobiła się 1000 zł gotówki, strzegąc jej jak oka w głowie.

Ulegając nieuzasadnionej obawie, nie oddała tych pieniędzy do banku, lecz chowała je głęboko w szafie, w miejscu, jak jej się zdawało, najmniej dostrzegalnem.

Gdy dnia 19 bm. rano udała się na targ, do jej ubogiego mieszkanka włamał się zapomocą podrobionego klucza, jakiś nieznany złodziej i zabrał biednej staruszce całe 1000 zł, zdobyte długą i mozolną jej pracą.

Jest to przestroga dla tych, którzy wolą trzymać pieniądze w domu, niż ulokować je w jakiejś instytucji finansowej.

—::—

— **Baczność Polacy z Ameryki!** We wtorek, 23. bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej ogólne zebranie Polaków przybyłych z Ameryki celem omówienia udziału w uroczystościach związanych z odsłonięciem pomnika b. prezydenta Wilsona w Poznaniu. **Komitet Organizacyjny.**

— **Zamykać na noc korytarze.** Do niezamkniętego korytarza mieszkania p. Natalji Gaworowskiej, przy ul. Kujawskiej 107, zakradł się w nocy z 17 na 18 bm., jakiś nieznany sprawca i zabrał wagę stołową, oraz wiadro napełnione agrestem, ogólnej wartości 30 zł.

— **Ujęto** 3 osoby za włóczęgostwo, 3 osoby za opilstwo, 1 osobę do dyspozycji władz sądowych i 2 osoby za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajowych.

— **Pijak krzyczał, jak w lesie.** W nocy z 18 na 19 bm. niejaki Z. tak „rzetelnie" zalał sobie robaka, że swemi rozpaczliwemi krzykami na ulicy Gdańskiej pobudził ze snu okolicznych mieszkańców. Darł się, jakby go kto ze skóry obdzierał, albo do wrzącej wody wsadził, alarmując policję, która musiała odprowadzić pijaka na wytrzeźwienie do aresztu.

— **Wybili okno i wdarli się do kuchni.** Dnia 19 bm. nieznani złodzieje, korzystając z nieobecności domowników, włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie do kuchni mieszkania parterowego p. Bernarda Krzemkowskiego, przy ul. Myśliwskiej 2 i skradli różne przedmioty, wartości 18 zł.

— **Pożar.** Dnia 19 bm., o godz. 23, powstał pożar w kuchni mieszkania p. Rubnowej Marji, przy ul. Królowej Jadwigi 19. Pożar powstał od zajęcia się skrzyni, przeznaczonej do składania materjału opałowego. Przybyła straż pożarna ogień szybko stłumiła. Straty minimalne.

— **Okradli okno wystawowe.** W nocy z 19 na 20 bm., nieznani sprawcy wybili szybę w oknie wystawowem składu hurtowni towarów krótkich, pod firmą „Obrót", przy ulicy Podwale 20 i skradli z wystawy pewną ilość towarów, nieustalonej jeszcze wartości.

— **Ujęto** 3 osoby za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajowych, 1 osobę za kradzież i 2 za opilstwo.

—::—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w poniedziałek 3 i 4 serja filmu z powieści „Cherlok Holmes w Ameryce" p. t. **„Bestja morska"** i **„Pojedynek Holmesa z szatanem".** Oprócz tego wesoły nadprogram.

KRISTAL. Dziś wspaniały film na tle konkursów piękności p. t. **„Nie grzesz kobieto"** z piękną muzyką i piosenkami, z udziałem Luizy Brooks w roli Miss Europy. W nadprogramie ciekawy mecz tenisowy między amerykańską parą tenisistów Lott i Van Ryn a Niemcami. A także koncert orkiestr hiszpańskich, które odegrają hymn republikański oraz wesele krakowskie z muzyką i tańcami.

MARYSIEŃKA. Dziś zupełnie nowy program o podwójnej wielkości i artystycznej wartości. Na pierwsze idzie świetnie zrealizowany dramat zbrodniarzy erotycznych pt. **„Krzyk z zaświatów"**, na drugie dobrała ruchliwa dyrekcja **„Przygody przyzwoitej panny"** w której piękna artystka Luiza Brook i Wiliam Powel grają główne role, sprawiając grą swą miłe zadowolenie, bo i treść farsy jest ciekawa i zabawna.

NOWOŚCI. Dziś premjera rewelacyjnego dźwiękowca z udziałem Joan Grawford, Douglas Fairbanksa i Anity Page p. t. **„Taniec wśród serc"**, wzruszający dramat, będący satyrą na nasze roztańczone i szukające ujścia swego żywiołowego temperamentu w wolnej miłości, córy. Akcja tego współczesnego filmu rozgrywa się w najwytworniejszych salonach, jest bogata w epizody. Wystawa filmu wprost olśniewająca. W progr. występują najznakomitsi komicy Lausel i Hardy w tryskającej humorem i dowcipem komedji p. t. „Bohaterowie wody".

Ostatnie wiadomości.

Decyzje, projekty czy pogłoski?

Trzy ministerstwa mają zniknąć.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku ze zmniejszeniem budżetu rosną jak na drożdżach pomysły i pogłoski. Najważniejszym byłby plan zniesienia trzech ministerstw, a to refom rolnych, robót publicznych oraz poczt i telegrafów. Agendy ministerstwa reform rolnych przeszłyby oczywiście do ministerstwa rolnictwa; roboty publiczne zostałyby podzielone między ministerstwo rolnictwa (meljoracje) i ministerstwo kolei (drogi). To ostatnie ministerstwo wchłonęłoby w siebie wszelkie czynności ministerstwa poczt i telegrafów.

Czy nie było Polaka?

Warszawa, 21. 6. (PAT.) Prasa donosi że w najbliższych dniach ma nastąpić nominacja p. Władysława Neumana radcy ambasady polskiej w Paryżu na stanowisko posła Rzplitej Polskiej w Oslo.

(Jak prasa stołeczna stwierdza, p. Neuman jest żydem i dlatego to zapewne PAT oswaja nas z jego nominacją. — Redakcja.)

Konwencja weterynaryjna między Polską a Włochami.

Rzym, (PAT.) Minister spraw zagr. Grandi i ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Przeździecki dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji weterynaryjnej włosko-polskiej, podpisanej w Rzymie dnia 22 lipca 1930.

Nasi marynarze na paryskiej wystawie kolonjalnej.

Paryż, 21. 6. (PAT.) Delegacja podchorążych, oficerów i szeregowych marynarki polskiej pod dowództwem komandora Korytowskiego zwiedziła wystawę kolonjalną, oprowadzana przez kapitana Sarrat, członka komitetu przyjęcia.

W Płocku — przy urnie.

Płock, 21. 6. (PAT) Godz. 12,30. Przebieg wyborów do Sejmu w okręgu nr. 9 Płock spokojny. Zainteresowanie duże. Frekwencja głosujących średnia.

(Naturalnie musimy odczekać cyfr — komunikat rządowy nie jest jednak entuzjastyczny i trochę dziwnie zredagowany, bo z jednej strony „duże zainteresowanie", a z drugiej „średnia frekwencja (udział) głosujących". — Red.)

Coś nie tęgo dla sanatorów.

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości przedstawiają się wyniki wyborów w okręgu płockim jak następuje: lista nr. 1 — 18.400, lista nr. 4 — 15.100 i lista nr. 7 — 26.000 głosów. Wyniki nie są jeszcze ostateczne, gdyż brak obliczenia głosów z kilkudziesięciu obwodów.

Minister rolnictwa we Lwowie

Lwów, 26. 6. (PAT) Dziś w południe przybył do Lwowa p. minister rolnictwa Janta-Połczyński, w towarzystwie naczelnika wydziału Ministerstwa Rolnictwa Żółtowskiego.

Niemcy rzucili światu rękawicę
i wywołali nową falę zbrojeń.

Paryż, 22. 6. (Tel. wł.) Były premjer i wódz grupy radykalno-socjalnej Herriot, który przed ujawnieniem sprawy austrjacko-niemieckiego „Anschlussu" **okazywał Niemcom dużo życzliwości,** rozważa na łamach „Ere Nouvelle" **sprawę zbrojeń morskich** i dochodzi do takich wniosków:

Budowa potężnych jednostek marynarki niemieckiej **wywołała nową gorączkę zbrojeń morskich** ze strony wszystkich państw, posiadających znaczniejszą flotę. **Niemcy rzuciły całemu światu rękawicę,** budując „Deutschland" i zmuszając marynarkę wojenną wszystkich państw do przekształcenia jednostek morskich.

W Reichstagu socjaliści, którzy według swego własnego oświadczenia **są najpierw Niemcami, później dopiero socjalistami,** głosowali za przyjęciem kredytów na budowę nowych okrętów, pozwalających Niemcom nietylko na obronę, lecz również na atakowanie i rozszerzanie swego panowania. Kongres socjalistów w Lipsku potwierdził stanowisko posłów socjalistycznych, a potępił tych, którzy się budowie statków wojennych sprzeciwiali.

Herriot kończy pytaniem: **Czyż w obliczu tych faktów można żądać, aby Francja nie zastosowała środków, zapewniających jej bezpieczeństwo?**

Rozsądny głos Herriota, którego nikt o jednostronne uprzedzenie do Niemiec posądzić nie może, **powinien rozwiać marzenia licznych jeszcze Francuzów, wierzących w możliwość francusko-niemieckiej przyjaźni.** b.

ZE SPORTU.

Motocyklowe mistrzostwo Gdańska zdobył hr. Alvensleben (Bydgoszcz).

Gdańsk. (Tel. wł.) W odbytych w dniu 14 b. m. wyścigach motocyklowych o mistrzostwo **Wolnego Miasta Gdańska** pierwsze miejsce zdobył **hr. Alvensleben (K. M. Bydgoszcz) na maszynie „Norton". Sukces hr. Alvenlebena jest tem znaczniejszy, że zdobył go on w bardzo trudnych warunkach — na obcym torze, przy wielkiej konkurencji zawodników zagranicznych.**

Polska zdobywa drugie miejsce na wielkich międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Antwerpji.

Antwerpja, 21. 6. (PAT) W niedzielę rozegane zostały w Antwerpji wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych zawodników środkowej i zachodniej Europy. **W zawodach tych reprezentacja polska osiągnęła wielki sukces, zajmując w ogólnej klasyfikacji drugie miejsce.** Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja angielska sumując 38 punktów, **Polska 23 punkty.** Dalsze miejsca zajęły Włochy, Niemcy, Holendrzy i Francuzi. **W biegu na 5000 m. zwyciężył Polak Kusociński w czasie 14 min. 55,4 sek.,** w biegu na 1500 m. wygrał Cornes w czasie 4 min. 1,2 sek., **drugim był Petkiewicz.** W biegu na 400 m. z płotkami **Kostrzewski zajął drugie miejsce, tuż za lordem Rurghleyem (Anglja).** Czas Anglika 54.4. W sztafecie pierwsze miejsce zajęła Anglja 3,33,6, **drugie miejsce sztafeta polska przed Włochami.**

Mecze ligowe.

Kraków, 21. 6. (PAT) Garbarnia—Czarni 6:1 (2:1). Wisła—Ruch 6:2 (4:1).

Warszawa, 21. 6. (PAT) Warta—Warszawianka 4:3 (1:3).

Lwów, 21. 6. (PAT) Cracovia—Lechja 3:1 (2:1).

Pe-Pe-Ge — Sokół 3:2,

Grudziądz, 21. 6. (PAT) Na boisku miejskiem w Grudziądzu odbył się dziś mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A. Pomorza między drużyną Sokół (Bydgoszcz) i Pe-Pe-Ge (Grudziądz). Mecz wygrała drużyna Pe-Pe-Ge z wynikiem 3:2 (1:0).

Wszystkie Urzędy Pocztowe
w całej Polsce przyjmują jeszcze przedpłatę za DZIENNIK BYDGOSKI
na miesiąc **lipiec**
Prenumerata miesięczna wynosi już z odnosz. do domu **3,54 zł.**

Mixin —
najlepszy i najtańszy
proszek mydlany

Z ruchu towarzystw.

Zebranie zarządu okręg. S. M. P. męskie dziś, 22. bm. o godz. 19 w salce przy kościele św. Trójcy.

Sokół III. Zebranie W. W. F. dziś o godzinie 20.

Sokół V. Okole - Wilczak. Zebranie zarządu we wtorek, 23. bm. o godz. 20 w lokalu p. Małeckiego.

Baczność, bezrobotni pracownicy umysłowi! Od dnia 22. bm. począwszy odbywa się rejestracja wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych w biurze przy ul. Bernardyńskiej w budynku Opieki Społecznej. We własnym interesie uprasza się zabrać dowody stwierdzające przynależność do pracowników umysłowych. Biuro czynne codziennie od godz. 9—12 i godz. 16—18.

„Szopen". Lekcja śpiewu we wtorki i piątki o godz. 19,30 w sali p. Kleinerta.

„Dzwon". Dziś w poniedziałek lekcja o godzinie 20. Komplet konieczny.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Zebranie plenarne dziś o godz. 19,30 w Domu Kat.

Zarząd XXI. Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych. Lekcja wspólna chórów męskich i mieszanych w środę, 24. bm. o godz. 20 w sali „Pod Lwem". Afisze i programy na zjazd okręgowy i „Święto Pieśni" są do nabycia u drh. Hamulskiego, ul. Gdańska 40.

„Odrodzenie". Dziś w poniedziałek o g. 19,30 lekcja w salce zakładu ks. misjonarzy przy ul. Ossolińskich.

Banki Polski płacił w dniu 22 bm. za:

dolary amerykańskie	8,92—8,91
funty szterlingów	43,25½
franki szwajcarskie	172,62
franki francuskie	34,80
marki niemieckie	211,05
guldeny gdańskie	172,92
szylingi austrjackie	124,97
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,33

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 18. 6. 1931 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	27,50—28,00
Żyto	26,25—26,50
Jęczmień	25,50—26,00
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	29,00—30,00
Otręby pszenne	17,00—18,00
Otręby żytnie	18,00—19,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 czerwca 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 45,75 % P
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—91,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 00,00—15,75
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00,0,0—082,00
Tendencja: Bez zmiany.

Giełda warszawska

z dnia 20 czerwca 1931.

Papiery Państwowe i obligacje	
4-proc. poż. inwest.	082,00 082,25
5-proc. poż. konw.	000,00 046,75
Akcje w złotych:	
Bank Handlowy	000,00—100,00
Bank Polski	000,00—114,00
Lilpop	000,00—015,25
Starachowice	007,75—008,00

Tendencja utrzymana.

Z przyzwyczajenia.

Lekarz więzienny: — Nie ma w tem nic groźnego, ale dobrze byłoby, aby pan przez kilka dni nie wychodził na miasto...

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Cudowne leki i niemiłe, lecz wypróbowane środki.

Na drogach zwalczania międzynarodowego kryzysu gospodarczego.

Słynny ekonomista szwedzki prof. Cassel jest zwolennikiem teorji, że **przesilenie gospodarcze świata sprowadza się do niedostatku złota i złego jego rozdziału.** Dowodzi on, iż produkcja przemysłowa i rolnicza **wzrasta przeciętnie rocznie o 3%,** podczas gdy zapasy złota powiększają się w znacznie mniejszym stopniu. W skutkach złoto, którego jest zbyt mało, drożeje, inaczej mówiąc, **towary wszelkiego rodzaju tanieją.** Spadek cen powoduje zachwianie równowagi między wytwarzaniem i spożyciem. W ten sposób **złoto jest naczelną przyczyną wszechświatowej nędzy gospodarczej.**

Dalekoidących wniosków praktycznych ze swych teoryj prof. Cassel dotychczas nie wysnuł, **domagając się jedynie lepszego rozdziału zapasów złota, moratorjum dla zobowiązań międzynarodowych i szerszej współpracy banków emisyjnych.** W tej dziedzinie zastąpił go niedawno były ambasaodr angielski w Berlinie lord d'Abernon (były szef misji aljanckiej w Polsce w 1920 r., który nazwał bitwę nad Wisłą 18-tą bitwą świata, decydującą o losach cywilizacji.) Śmiały w sądach Anglik rzucił nie mniej, ani nie więcej — tylko myśl **międzynarodowej inflacji.**

Idea d'Abernona, tak przerażającą nosząca nazwę, sprowadza się w praktyce **do procentowego obniżenia zawartości złota w każdej z jednostek pieniężnych na mocy międzynarodowego układu.** Jeżeli przypuśćmy, że będzie to 10%, wówczas okaże się, że każde z państw będzie mogło powiększyć swój obieg pieniężny o te same 10%, wydać tak uzyskane pieniądze na cele walki z kryzysem. Następnie ceny podskoczą w górę, przemysł będzie z powrotem pracował rentownie (płace nie dążą tak szybko ze wzrostem cen) bezrobocie się zmniejszy, dłużnicy będą mieli w złocie 10% obniżkę długów itd.

Na pozór myśl wydaje się doskonała w świetle teorji Cassela i na podstawie doświadczeń inflacyjnych, które zawsze i wszędzie wywołują poważne ożywienie wytwórczości. Ponieważ, z drugiej strony okresy przesilenia, jakie przeżywała ludzkość łączyły się zawsze dotychczas z procesem wzrostu wartości złota, a okresy dobrej konjunktury ze spadkiem tejże wartości, **świat zyskałby wspaniały środek do opanowania konjunktury za pomocą zerwania zależności naszego gospodarstwa od ilościowej produkcji złota i normowania papierowego obiegu pieniężnego w stosunku do wytwórczości.**

W oderwaniu od rzeczywistości ciężkoby było z temi projektami polemizować. Nawet przeciwnicy Cassela muszą mu przyznać rację, że **miernikiem wszelkich wartości nie może być złoto, którego na świecie wydobywa się coraz mniej.** W dalekiej przyszłości grozi nam stały ruch zwyżkowy złota, inaczej stały spadek cen i przedewszystkiem ciągła zwyżka wartości rzeczywistej wszelkich zobowiązań, co razem musiałoby doprowadzić nasze gospodarstwo w skali światowej **do zupełnej ruiny.**

W praktyce wszelkiego rodzaju projekty, oparte na porozumieniu i współpracy wszystkich państw **są mrzonkami.** Genewa, która jest miejscem tych pouczających narad wykazuje namacalnie, że łatwiej o zgodę w stadzie wojowniczych kogutów, **niż o uzyskanie jedności wśród delegatów państw na temat zupełnie błahych spraw.**

Gdybyśmy jednak przypuścili, że powyższy szkopuł da się usunąć wbrew dotychczasowemu smutnemu doświadczeniu to i w tym wypadku okazuje się, że istnieje dziedzina, w której nawet tak wielka ostrość przesilenia, jaką doświadczamy, wywołuje błogosławione skutki. **Dziedziną tą są budżety związków publicznych na czele z budżetami państwowemi.**

W czasach dobrej konjunktury, ojcowie wszystkich narodów szastali pracą i dochodami swych mocodawców **w sposób urągający elementarnym zasądom zdrowego rozsądku.** Dopiero gdy nastało przesilenie jakby w jaskrawem świetle reflektorów zobaczyliśmy **straszliwe wprost trwonienie grosza publicznego we wszystkich państwach.** Lista deficytowych budżetów państwowych jest nieskończona. Wierzyć się nie chce, że bogate Stany Zjednoczone, walczą z niedoborami, **wynoszącemi już 800 miljonów dolarów rocznie,** z niedoborami, które według opinji znawców mogą się tylko w najbliższym czasie powiększyć. To samo tyczy się bogatej Francji, **wyrzucającej wprost za okno pieniądze swych płatników.** 2 miljardy franków niedoboru rocznego świadczy, **że najbardziej oszczędny naród świata jest rządzony przez rozrzutników.** Deficyty w Anglji, Włoszech, Niemczech, Polsce i innych krajach specjalnego omówienia nie potrzebują.

Wyobraźmy sobie teraz, że plan d'Abernona stał się rzeczywistością. Każde z państw, rozrzucających na lewo i prawo pieniądze zdobywa nowe środki z mocy układu o międzynarodowej inflacji. Co się dzieje z nimi? **Czy budżety zostałyby okrojone? — Czy niezbędne oszczędności byłyby przeprowadzone? Czy dalej po wyczerpaniu nadzwyczajnych źródeł dochodu z inflacji, każde z państw nie stanęłoby przed nowemi deficytami, jeszcze bardziej rozległemi dzięki nowej rozrzutnej gospodarce?**

W odpowiedzi na powyższe pytania dochodzimy do sedna sprawy. Wielką zaletą bieżącego kryzysu **być musi likwidacja zwarjowanej gospodarki funduszami społecznemi,** jaka się po wojnie stała udziałem wszystkich bez wyjątku narodów. Ludzkość będzie się **musiała uwolnić od polipa przerosłej administracji, od raka etatyzmu, od wtrącania się państwa do najdrobniejszych spraw swych obywateli, od wtrącania się, które jest i drogie i najzupełniej bezużyteczne.**

To, co wokoło nas istnieje, jest owocem pracy naszych ojców i dziadów, **którzy stworzyli te tak wspaniałe dzieła bez oglądania się na wszechobecną i wszechpotężną władzę państwową.** Nasi przodkowie wyznaczali państwu skromną, ale zupełnie wystarczającą i przedewszystkiem tanią **rolę nocnego stróża.** Rozwój stosunków gospodarczych i politycznych będzie się musiał potoczyć w myśl tych ideałów. Jednostki i całe narody będą musiały zrozumieć, że **kowalem własnego szczęścia jest się przedewszystkiem samemu i że do wykucia tego szczęścia potrzeba w pierwszym rzędzie swobody.** Znachorstwo w skali państwowej czy międzynarodowej nas nie uratuje. Zwoływanie różnych kongresów, które kosztują miljony złotych, wydawanych na herbatki, śniadania, podróże i inne reprezentacje gadających, raczej przelewających z próżnego w puste delegatów — nie przyniosą nikomu pomocy.

Świat jest chory i musi wrócić do leczenia starą i niemiłą metodą. Polega ona na pracy, na oszczędności i na zaciskaniu pasa, **a nadewszystko na ograniczeniu bezproduktywnych wydatków państwowych.**

St. Równicki.

Przywóz zagranicznej konfekcji zmniejsza się.

Polska zaczyna wywozić własne wytwory, przedewszystkiem tanie ubrania.

Warszawa (PAT). Na podstawie statystyki przywozu za pierwsze 4 miesiące br. stwierdzić można, że przywóz wyrobów konfekcyjnych **wykazuje nadal zdecydowaną tendencję do zmniejszania się** w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku.

Poraz pierwszy od dłuższego czasu wykazuje dział obuwia skórzanego poważniejsze zmniejszenie w porównaniu z ubiegłym rokiem. Z ogólnej wartości przywozu obuwia w kwocie 4,700.000 zł przypada na sam kwiecień ze względu na sezonowe ożywienie obrotów **przeszło 2,000.000 zł.**

Ta sama tendencja występuje przy przywozie wyrobów dzianych, wyrobów odzieży męskiej i damskiej i innych. Import obuwia gumowego pozostał ze względu na brak zapotrzebowania w sezonie martwym na poziomie w marcu b. r. Łączna wartość importu artykułów konfekcyjnych w pierwszych czterech miesiącach b. r. **wynosi 8,700.000 zł bez wyrobów dzianych i gumowych, wobec 11,400.000 zł w tym samym okresie ub. roku.** Razem z wyrobami dzianemi i gumowemi **przekroczył przywóz wartość 10,300.000 zł wobec 14,095.000 zł w ubiegłym roku.**

Ogólna wartość eksportu w pierwszych czterech miesiącach b. r., nie wliczając wyrobów dzianych i gumowych, **doszła do 2,870.000 zł,** pozostając pomimo osłabienia finansowego w okresie zaostrzonego kryzysu mało w tyle za odnośną kwotą z ubiegłego roku, **która wynosiła 3,095.000 zł.**

Bardzo poważne zwiększenie **obserwuje się szczególnie w dziale odzieżowym.** Eksport odzieży męskiej **wynosił w okresie sprawozdawczym już prawie 1 milj. zł, przekraczając odnośne kwoty z ub. roku prawie w trójnasób.**

Eksport ten rozwija się w dalszym ciągu przy pomocy zwrotu ceł, obejmując głównie wywóz taniej odzieży męskiej **z Brzezin do Anglji.**

We wszystkich innych działach przemysłu konfekcyjnego nastąpiło lekkie osłabienie prężności eksportowej z wyjątkiem wyrobów dzianych, których wartość w eksporcie **wzrosła o 40% w porównaniu z odnośnym okresem ub. roku.**

Eksport wyrobów gumowych, który dotychczas wykazywał stałą tendencję wzrostu, **zmniejszył się o 10%,** wynosząc obecnie 3,230.000 zł. Ogólna wartość eksportu razem z wyrobami dzianemi i gumowemi **wynosi 6,330.000 zł, t. j. w 10% mniej, aniżeli w ubiegłym roku.**

—o—

Zamroziliśmy wielkie kapitały.

Nasza flota handlowa stoi bezczynna.

Światowy kryzys w żegludze — jak donosi „Gazeta Handlowa" — daje się również odczuć w żegludze polskiej.

Wycofano czasowo z obiegu statki **„Toruń", „Chorzów", „Tczew" i „Kopernik".** Co do „Warty" decyzja jeszcze nie zapadła.

W naprawie stoją **„Wisłą", „Premjer" oraz „Pułaski",** który w ostatniej podróży uszkodził sobie dno na mieliźnie pod Kopenhagą.

Na zimowych leżach stoją nadal **„Gdańsk" i „Gdynia".**

Remont „Polonji" na stoczni gdańskiej przyspieszono i statek zawinął do Gdyni i wyruszył już w podróż do N. Jorku na miejsce „Pułaskiego".

Tak więc **z 26 statków polskiej floty handlowej obecnie 8 jest nieczynnych.** Krążą uporczywe pogłoski, że jeszcze **dalsze statki będą unieruchomione z powodu katastrofalnego kształtowania się frachtów morskich.**

Eksport żyta.

W bieżącym roku gospodarczym wywieźliśmy żyta **prawie tyle co i w roku ubiegłym.** Wywóz ten w ciągu **8 miesięcy wyraża się cyfrą 324.533 ton** (łącznie z mąką według 60 proc. przemiału). Jest to cyfra znacznie zbliżona do cyfry wywozu zeszłorocznego. Należy przypuszczać, że do końca roku gospodarczego cyfra wywozu naszego żyta nie będzie mniejsza, niż w ub. roku.

—o—

Spadek bezrobocia.

Ogólna ilość bezrobotnych na 13 bm. wynosiła w Polsce 304.230 osób, t. zn. spadek w porównaniu do obliczeń z ub. tygodnia wynosi 9.039.

—o—

Zniżka płac robotniczych w Niemczech.

Jako wynik akcji zniżki płac rozpoczętej w końcu roku ubiegłego **nastąpiła redukcja płac robotniczych we wszystkich ważniejszych gałęziach przemysłu o 5 do 7%.**

Akcja ta, jak wiadomo, została rozpoczęta obniżką płac w przemyśle o 7½%. W dalszym ciągu obniżono płace w r. 1930 i w pierwszych miesiącach rb.:

w górnictwie węglowem	o 5,6%
w przemyśle metalowym	o 4,6%
w przemyśle papierowym	o 6,0%
w przemyśle graficznym	o 6,0%
w przemyśle włókienniczym	o 5,5%
w przemyśle spożywczym	o 5,0%
w kolejnictwie	o 6,5%.

Pozatem nastąpiła redukcja płac w przemyśle drzewnym oraz redukcja uposażeń pracowników umysłowych w większości gałęzi przemysłu i handlu.

Ostatnio drogą dekretu prezydenta Rzeszy **zostały obniżone pensje urzędników państwowych o 4—8½.**

Sowiety chcą otrzymać od Francji 2 miljardy franków pożyczki.

W związku z rokowaniami toczącemi się w Paryżu między delegacją sowiecką a rządem francuskim o zawarcie traktatu handlowego, rząd sowiecki wystąpił z propozycją udzielenia zamówień przemysłowi francuskiemu pod warunkiem kredytowania należności na okres od 2—5 lat. Sowiety sporządziły wyczerpującą **listę zamówień ogólnej wartości ponad półtora miljarda franków** (ponad 520 miljonów złotych), ale domagają się kredytu 2-ch miljardów.

Przemysłowcy i bankierzy francuscy rozpoczęli na ten temat rozmowy z delegacją sowiecką, lecz w kołach gospodarczych francuskich istnieją wielkie wątpliwości, czy przy zaproponowanych warunkach transakcja ta wogóle dojdzie do skutku.

Spożycie zbóż maleje.

Z obliczeń dokonanych w różnych krajach wynika, że **spadek konsumcji produktów zbożowych wynosi od 10—20%.**

I tak: w Niemczech spożycie mąki i chleba spadło o 10%, w stosunku do lat przedwojennych; w Stanach Zjednoczonych spadek wynosi od 15—20%.

Temu zmniejszeniu się zapotrzebowania na zboża towarzyszy wzrost popytu na jarzyny, owoce oraz artykuły pochodzenia zwierzęcego, ryby i t. d.

Należy przypuszczać, że spadek konsumcji zbóż będzie postępował w dalszym ciągu. Zjawisko to winno wywołać odpowiednią reakcję w produkcji, dotychczas brak jednak danych o poważniejszem zmniejszeniu uprawy w jakimkolwiek kraju, a nawet można obserwować wzrost zasiewów pszenicy np. w Australji i innych krajach.

Poradnik dla rolników.

Pomór (zaraza) trzody chlewnej.

Choroby te występują bądź to wśród objawów swoistego, zaraźliwego zapalenia kiszek (pomór trzody chlewnej), bądź to wśród objawów zaraźliwego zapalenia płuc (zaraza trzody chlewnej) i pojawiają się często obok siebie w jednem stadzie, jakoteż u jednej i tej samej świni.

Wrażliwość na wymienione choroby jest u wszystkich świń jednakowa, rasa i płeć nie stanowią różnicy.

Choroba powstaje tylko skutkiem zarażenia się. Zarażenie następuje głównie w ten sposób, że świnie zdrowe zarażają się w stajni, na pastwisku, podczas transportu lub na targach i t. d. od świń widocznie zarazą dotkniętych, od świń zarażonych, które nie są widocznie jeszcze chore, lub też od świń pozornie już wyzdrowiałych, jednak jeszcze niezupełnie wyleczonych.

Zarazek bywa jednak rozwlekany także przez wydychanie powietrza, przez wydzieliny, które chore zwierzęta wyrzucają przy kaszlu, przez wspólną paszę, przez miejsce pojenia, przez oddawany kał i mocz, przez stajnie zapowietrzone, których nie odkażano, przez nawóz ze stajen zapowietrzonych, podściółkę i resztki paszy, przez przybory stajenne, części i odpadki dotkniętych pomorem nieżywych świń.

Zwłaszcza przez nieostrożne postępowanie przy rzezi świń chorych na zarazę, albo zarażonych powstają w odnośnych zagrodach niebezpieczne źródła zarazy. Rozszerzenie chorób może być w końcu spowodowane także przez osoby, jak przez dozorców miszkarzy i t. d. Objawy chorobowe są rozmaite, stosownie do tego czy świnia zapadła na pomór lub na zarazę trzody chlewnej, czy też równocześnie na obie choroby zaraźliwe.

Obie te choroby rozpoczynają się brakiem chęci do jadła i pragnieniem, znacznym zapadem sił zwierząt, i osłabieniem zwłaszcza tyłu, zwierzę chodzi jak znużone, chwieje się i zatacza tyłem, nogi są jakby sztywne, a kroki małe. Świnie leżą wiele, zagrzebują się w podściółkę, wstają niechętnie i z trudnością.

Przy pomorze trzody chlewnej występuje skłonność do wymiotów lub wymioty, zatkanie albo oddawanie kału w małych twarnych kłębkach barwy gliniastej lub ciemnej, które często powleczone są śluzem lub skrzepami krwi.

Zdarza się także biegunka, która następuje po zatkaniu, albo którą choroba się zaczyna, przytem występują płynne, śluzowate, często pieniste wypróżnienia barwy żółtej, brunatnej, zielonawej, niekiedy wypróżnienia te zmieszane są także z krwią i cuchną. Przy zarazie trzody chlewnej najwybitniejszemi objawami chorobowemi są: suchy, bolesny, występujący napadowo, kurczowy kaszel, albo ustawiczne pokaszliwanie, jakoteż natężony, wpadający w oczy, dyszący oddech. Tak przy pomorze, jak i przy zarazie trzody chlewnej zwierzęta gorączkują, a niekiedy wstrząsają niemi dreszcze.

Skóra ma niezwykłą ciepłotę, jest w dotyku wybitnie gorąca, w innych przypadkach wybitnie chłodna, czasami występują wyraźnie wyrzuty skórne i to osobliwie za uszami, na grzbiecie, na wewnętrznej stronie ud i na podbrzuszu. Przytem skóra jest albo plamisto zaczerwieniona, miejscami lekko nabrzmiała, albo też pokryta najczęściej pojedyńczo usadowionemi strupami, niekiedy jednak także rozległemi warstwami łuszczącego się naskórka.

W początkach choroby spostrzega się często także łzawienie, później zlepione są oczy ciągliwą masą ropną.

Zwierzęta dotknięte zarazą chudną częstokroć szybko i giną nierzadko w kilku dniach, niekiedy jednak trwa choroba kilka tygodni, a nawet miesiące.

Objawy choroby u świń nowokupionych występują zwyczajnie wkrótce po wprowadzeniu i są tak wybitne, że przy jakiej takiej uwadze dozorców mogą być dostrzeżone.

S. D. Kościerzyna
pisze o pianinie mego fabrykatu (6775
Szanownej Firmie wyrażam niniejszem moje najzupełniejsze zadowolenie z nadesłanego fortepianu, zamówionego z mego polecenia przez p. inspektora szkolnego z Kościerzyny.
B. Sommerfeld
Największa w Polsce Fabryka Pianin
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56. Gdańska 19.

POLECENIA

Akuszerka (6947
Finderowa przeprowadziła się z Sienkiewicza na Śniadeckich 40. Przyjmuje zamówienia i udziela porad.

Szprychy
dębowe, dzwona bukowe i inne drzewo dla kołodziei tanio u Suligowskiego, Chodkiewicza 34. (12597

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925

Jaja
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845

SPRZEDAŻE

Dom
z nowoczesną piekarnią w najlepszem położeniu miasta powiatowego na Pomorzu z powodu długiej choroby bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. pod „W. 101" do Dz. (13291

Gospodarstwo.
Sprzedam moje gospodarstwo ok. 56 mórg, gleba pszenna, łąka z torfem, 3 konie, 12 szt. rogacizny, inwentarz martwy kompl. zabudowania masywne. Erich Krause, Włościborz, pow. Sępolno. (12283

Dobra
lokata. Interes papieru, galanterji w pow. mieście (wojsko, gimnaz.) i jedyna kolektura Lot. Państw. z powodu stos. rodz. natychmiast na sprzedaż. Potrzebne około 10 tys. zł. Of. filja pod „Dobra lokata". (7041

300 morg.
gosp. sprzedam. Cena 120 tys., wpłata 60.000, okolica dobra. Of. pod „Prywatne" Dz. Bydg. (13428

Kolonjalkę
z mieszkaniem sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Wiad. Dz. Bydg. (13418

Sprzedam
dom dochodowy bardzo korzystnie. Wiadomość Kujawska 17, w składzie kolonjalnym. (13450

Rowery
aparaty fotograficzne bardzo tanio sprzedaje Stała Okazja, Gdańska 152. (7176

Sprzedam
16 mórg pszenno-żytniej ziemi, duży ogród owocowy, żywy i martwy inwentarz. Sprzedaż natychmiast. Ciepiela, Dusocin, poczta Mokre. (13444

Marmurową
płytę umywalki sprzedam Poznańska 25. (13436

Wóz
handlowy na sprzedaż. Toruńska 186. (7162

Kuźnia (7161
na sprzedaż. Zgł. pod „Kuźnia" filja Dz. Bydg.

Motocykl (7157
B. S. A. sprzedam. St. Krause, Solec Kujawski, Marszałka Piłsudskiego.

Maszynę
Singera pierścieniową sprzedam. Gdańska 139, Szulcowa. (7174

KUPNA

Poszukuję
dom w Bydgoszczy w cenie do 100 000 zł. Zgł. pod „J. P. N. 100". (7095

Rower
damski w dobrym stanie kupię. Gil, Śląska 8. (13429

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (11805

Dzielny
kuśnierz do przeróbek damskich futer może się zgłosić. Gdańska 152, „Okazja". (7175

Zarobek
400—500 zł miesięcznie znajdą pracownicy umysłowi, fizyczni i bezrobotni. Bez wkładu i fachowości natychmiastowy dochód zapewniony. Zgł. „Gozakred" Lwów, Wałowa 11a. (12314

Ekspedjent
branży żelaza potrzebny od 1. VII. lub 15. VIII. br. Reflektuje się tylko na osobę która w swoim zawodzie jest dobrze obeznana oraz posiadająca chlubne świadectwa. Oferty nadesłać z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu i odpisy świadectw. Emil Lniski, Kartuzy. (13369

Kierownik(czka)
z kaucją do składu kolonjalnego może się zgłosić, poniedziałek, wtorek godz. 16—18. Sokołowski, Śniadeckich 37. (7170

Panienka
z praktyką do 9 miesięcznego i 4 letniego dziecka potrzebna zaraz. Sielanki 5, m. 3. (7171

Parobek
i służąca na wieś do wszystkiego zaraz potrzebni. Zgł. Król. Jadwigi 7a, I ptr. lewo. 13454

Fryzjerka (13380
manikurzystka potrzebna zaraz. Dobra pensja. J. Świtalski, Wąbrzeźno, Pomorze.

Kilku (13386
panów energicznych i wymownych, może sobie stworzyć stałą i niezależną egzystencję, pracą nietrudną, zapewniającą dochód miesięczny do 600 zł w poważnej firmie poznańskiej. Zgłosz. solidnych panów, którym na stałej posadzie zależy, przyjmuje kierownik okręgowy Kaszubski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 59, parter lewo, od 11-1 i 4-6.

Dziewczyna
z znajomością gotowania i chętna do pracy potrzebna od 1. 7. Sommer, Gdańska 27. (6973

Poszukuję
panią z dłuższą praktyką w prowadzeniu kasy, biegle liczącą, z ładnym charakterem pisma. Pożądana jest kaucja lub gwarancja do wysokości 4000 zł. Zgł. z życiorysem do Dz. Bydg. pod „Pilna". (13399

Dzielną (6972
sprzedawaczkę do mego składu rzeźnickiego i wyrobów mięsnych, znającą branżę oraz wład. oboma językami poszukuje od 1. 7. Rudolf Sommer, Gdańska 27.

Krawcowa (7155
potrzebna do domu. Jagiellońska 61, Rudowska.

Czeladnik
piekarski potrzebny. Nakielska 19. (13426

Potrzebna
dziewczyna do dziecka. Jagiellońska 4, II. (7158

Uczennice
dwie potrzebne do gotowania. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (13442

Kucharka
znająca kuchnię mięsną, jarską potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (13441

Służąca
z dobremi świadectwami zaraz potrzebna. Zgłosz. Restauracja „Zagłoba", Gdańska 165. (13443

Czeladnik
szewski na wszelkie prace potrzebny zaraz. A. Hawnyluk, Jasna 1a. (13461

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Listopad, Podwale 18. (13434

Chłopak
do paszenia i dojenia krów potrzebny na wieś natychmiast. Ul. Kordeckiego 34 b, m. 1. (13425

Dziewczę
14—16 lat, do dziecka i lekkiej pracy domowej potrzebne. Ul. Kordeckiego 34 b, parter. (13424

POSADY POSZUKUJĄ

Praktykant
budowlany, kreślarz, 2 lata praktyki, poszukuje posady do biura. Oferty Dzien. Bydg. filja Toruń pod „Kreślarz". (13446

Panienka (13298
z bardzo dobrej rodziny, szlachetnego usposobienia, znająca dokładnie szycie, lubiąca dzieci, pragnie przyjąć posadę. Kto by łaskawie reflektował, proszę podać do Dz. Bydg. pod „Lubowniczka".

Nadmłynarz
poszukuje posady zaraz lub później w pszennym albo żytnim młynie, zna ryflowanie walcy, wykonuje reperacje, przyjmie też posadę podmłynarza w większym młynie. Zgł. do Dzien. pod „Nadmłynarz". 13284

Administrację
domu poszukuje młody energiczny właśc. domu. Łask. oferty „Minimalna opłata". (13435

Ogrodnik
pierwszorzędny i dobry myśliwy, średni wiek, samotny poszukuje posady od lipca lub sierpnia, najlepsze referencje. Zgł. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Sierpień". (13439

Gospodyni
w średnim wieku, wykwalifikowana, posiadająca dobre rekomendacje poszukuje posady na majątku zaraz lub później. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „13463". (13463

Krawcowa
przyjmuje pracę w dom. Nawrocka, Dworcowa 50, III ptr. (7164

Uczeń
piekarski z 2½ letnią nauką szuka miejsca do ukończenia nauki, egzamin teoretyczny już złożony. Zgł. do Dz. Bydg. „Uczeń piekarski". (13336

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem i kochająca dzieci. Gdańska 54, u Kicińskich. (7156

DZIERŻAWY

Za 2.000 zł
oberża, sala i skład kolonjalny w pełnym biegu od 15. 7. wydzierżawię na 5 lat. Oberża Łowin, pow. Świecie. (6991

Skład (7005
nadający się na każdą branżę, 3 pokoje, kuchnia, w mieście powiatowem przy ruchliwej ulicy, zaraz do wynajęcia. Arendt, Nowemiasto Pomorze.

Fabryczne
dwa budynki, bocznica kolejowa z placem 1500 m² na Gdańskiej 75c, pod składy, rozlewnie, warsztaty do wynajęcia częściami. Zgłaszać fabryka „Minerwa" Chrobrego 4, tel. 1173. (13115

Wydzierżawienie
polowania. W sobotę dnia 27. VI. 31. godz. 15.00 po poł. odbędzie się publiczny przetarg wspólnego obw. polowania 143,46,30 ha na przeciąg 6 lat, w oberży p. Brzeskiego. Zainteresowani złożą przed rozpoczęciem licytacji kaucję w kwocie 50 złotych. Janowo, powiat Chełmno, Babkiewicz, sołtys. (13415

Lokale
biurowe 5 pokoi, wysoki parter w centrum miasta od 1. 7. br. całkowicie lub częściowo do wydzierżawienia. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Wysoki parter". (7165

Piekarnia (13432
nowoczesna do wynajęcia zaraz. Zgł. ul. Osada 1.

Dom
położony w parku, 4 pokoje i kuchnia, 5 klm od Bydgoszczy, do wynajęcia na stałe lub na letnisko. Dogodna komunikacja autobusowa. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Letnisko". (13453

Do wynajęcia
zaraz duża ubikacja na warsztat. Administrator, Jackowskiego 2. (13451

MIESZKANIA

Mam (12489
do wynajęcia zaraz mieszkanie 6 pokojowe i kuchnię w centrum miasta. H. Mendelzohn, Kościerzyna, ul. Gdańska Nr. 4.

2 pokoje
kuchnię z całem umeblowaniem odstąpię. Oglądać od 7 wieczorem. Pomorska 42, m. 25. (7120

Mieszkanie (7159
wynajmę. Śniadeckich 22.

Duży
wybór mieszkań. Śniadeckich 6. (7160

Mieszkanie
wśródmieściu 6 pokojowe do wynajęcia. Wiadomość Księgarnia Gieryna. (13438

Mieszkanie (7167
5 pokoi, piętro, Dworcowa, dla solidnego biura handlowego oddam. Miesięcznie zgóry 225 bez odstępnego. Tel. 1309.

Mieszkanie
sześciopokojowe, częściowo umeblowane (sypialnia, stołowy) odstąpię. Gdańska 54, m. 7, front. (7173

POKOJE

Pokój
z kuchenką umebl. Malborska 10. (13328

Pokój
ładnie umeblowany dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 6, I lewo. (12710

Pokój
Chocimska 10, Lewandowski. (13430

Pokój (7172
Król. Jadwigi 13, m. 4.

Umeblowany
pokój z kąpielką od 1. 7. br. do wynajęcia. Poznańska 14, m. 2. (13417

Pokój
czysty, słoneczny, łazienka, elektryczność. 20 Stycznia 27, I pr. (7154

Pokój (12490
frontowy, dobrze umebl. z oddzielnem wejściem dla 1—2 lepszych panow od 1 lipca do wynajęcia Długa 45, II ptr. lewo.

Pensjonat.
Od 1. 9. dla uczni szkoln. z dobrem utrzymaniem, Chrobrego 22, I piętro. p. Schwarz. (7153

Pokój
umebl. wygodny dla pana. Poznańska 29, m. 6. (13437

Pokój
Ugory 11, II prawo. (13449

Pokój
1—2 z pianinem lub bez. Gimnazjalna 2, m. 3. (7169

ulokują korzystnie swoje kapitały przez nadanie drobnego ogłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego".

Pokój
balkonowy, słoneczny, osobne wejście, telefon, łazienka z utrzymaniem wynajmę. Gdańska 52, I prawo. (7163

Pokój
kuchnia tanio, las, kościół, dworzec. Inform. Cieszkowskiego 21, part. (7166

RÓŻNE

Spólnika
czynnego, cichego, poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe, wartości 85 tys. zł. Filja Dz. Bydg. pod „10—20.000 zł". (7168

ZGUBY

Zgubiono
zegarek z branzoletką 20. 6. po południu z Placu Piastowskiego do Babiej Wsi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kołodziejkówna, Babia Wieś 4a. (13431

MATRYMONJALNE

Wiele (13447
bogatych pań pragnie bezzwłocznie wyjść zamąż. Na każde żądanie wysyłamy kilkaset odpowiednich ofert. Koncesjonowane biuro matrymonjalne „Przyszłość", Warszawa, Wspólna 58—1.

LETNISKA

Zakopane Bystre
wila „Anka" poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Kuchnia wyborowa na maśle. Łazienka, światło elektr., radjo w domu. Ceny poniżej 20% cennika klimatycznego. Zofja Zielińska z Bydgoszczy. 13462

Potrzebna od dnia 1 lipca 31 r.
siła biurowa
pisząca biegle na maszynie i stenografująca szybko w języku polskim i niemieckim, znająca się również na innych pracach biurowych.
Oferty wyczerpujące z odpisami świadectw oraz podaniem żądanego wynagrodzenia nadsyłać do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Biegła". (13460

Na sprzedaż (13232)
palarnia kawy, skład herbaty, kakao, win, wódek
w centrum miasta **Inowrocławia** istniejący od 25 lat.
A. Tucholski, Inowrocław, Król. Jadwigi 39.

DRUKI
wszelkiego rodzaju
dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.
Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników
Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

†

Na skutek nieszczęśliwego wypadku dnia 21. VI. br. zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojczulek, kochany syn, zięć, brat, szwagier i wuj ś. p.,

Franciszek Lewandowski

dentysta

w 28 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 22. VI. 31. r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24. 6. br. o g. 18-tej z kaplicy nowego farnego cmentarza. Msza św. za duszę ś. p. Zmarłego odprawi się w kościele farnym w czwartek, dnia 25-go czerwca o godzinie 8-mej. (13468

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku firmy Towarzystwo eksploatacji i handlu żelazem „Tehaz" Spółka z ogr. odp. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 46/47 wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 18 czerwca 1931 r. o godz. 10 przed południ. postępowanie upadłościowe, ponieważ upadła dłużniczka zeznała, że jest niewypłacalną i że zastanowiła wypłaty z końcem maja 1931 roku. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Wincentego Trzcińskiego z Bydgoszczy, Stary Rynek 2. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewtl. celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **16 lipca 1931 r. o g. 10 przed poł.** zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **3 września 1931 r. o godz. 8,30 przed poł.** Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wzgl. uiszczać się z długu, a nawet poleca się im aby najpóźniej do dnia 4 lipca 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Bydgoszcz, dnia 18 czerwca 1931 r.
13421) **Sąd Grodzki.**

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku firmy „Fabryka Konserw Mięsnych" Tow. Akc. w Bydgoszczy wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 16 czerwca 1931 r. o godz. 12 przed poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ wierzycielka firmy „George Roper & Co." Importes Limited w Londynie posiadająca wierzytelność w kwocie 375.282.26 zł. zawnioskowała otwarcie upadłości a dłużniczka swoją niewypłacalność przyznała. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Edwarda Rubenaua z Bydgoszczy, ul. Dworcowa l. 3. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **31-go lipca 1931 r.** Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **16 lipca 1931 r. o godz. 8.30 przed poł.** zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **13 sierpnia 1931 r.** o g. 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłość. lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia **4-go lipca 1931 roku** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (13422
Bydgoszcz, dn. 16 czerwca 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 bm. o godz. 9-tej sprzedam na składnicy firmy **Hartwig ul. Dworcowa 72,** za natychmiastową zapłatą:

ca. 15.000 m² fornierów dębowych, mahoń i t. p. oraz 73 paczki (a 15 do 25 sztuk) płyt klejonych (dykty).

13464) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23. 6. 31 o godz. 8-mej rano sprzedam przy ul. **Długiej 20** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

większą ilość towarów drogeryjnych i kolonjalnych jak: perfumy, wody kolońskie, mydła, kremy, świece, pasta do obuwia, proszek do prania i t. p. dalej: urządzenie składowe i to: 2 kontuary, 4 szafy oszklone i kasę ogniotrwałą, zbiornik do nafty i wagę małą z ciężarkami.

13456) **Klóskowski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 23. 6. 31 o godz. 9-tej przed południem będę sprzedawał przy ul. **Jana Kazimierza 5, II.** najwięcej dającemu za gotówkę:

szafę dębową ciemną, kozetkę, stół dębowy, 6 krzeseł,

13457) **Malak,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 bm. o godz. 10-tej sprzedam przy ulicy Dworcowej 19a za natychmiastową zapłatą

obraz w żółtej ramie, garnitur, kanapę, fotel, stolik, wózek dziecięcy

13466) **Kucharz,** komornik sądowy.

Sprzedaż publiczna.

W sprawie spornej sprzedaję w przetargu publicznym najwięcej dającemu na rachunek interesowanych w dniu **23 czerwca br. o godz. 13** w mojem biurze przy **ul. Dworcowej 95** (13455

1200 kg. nasienia czerwonych buraków pastewnych „Eckendorf",
300 kg. nasienia czerwonych buraków pastewnych „Ekkendorf"
i 25 kg. lucerny

za netto gotówkę za wtórnikiem.

Bliższe szczegóły podane będą przed licytacją.

W. Junk
zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

CZEKOLADA-WEESE'GO

11251

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 22. 6. 31 r. o godz. 12, sprzedawać będę w **Szubinie** przy ul. **Kościuszki nr. 6,** najwięcej dającemu za gotówkę: (13420
samochód osobowy „Chevrolet", pokój stołowy i pokój męski.

Pluciński, kom. sąd. z pol. w Szubinie.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 23. 6. 31 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. **Pomorskiej 47,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

8 stołów, bufet składowy, kramuicę, lodówkę, 16 krzeseł, stół koszykowy, kanapę koszykową, kanapę pluszową, obraz, wieszak stojący, szafę.

13458) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 23. 6. 31 r. o godz. 9.30 przed południem sprzedawać będę przy ul. **Chocimskiej 19,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

wóz piekarski i konia.

13459) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

„uśmiech bydgoszczy"

w ogrodzie patzera (ul. św. trójcy 8-9)

w poniedziałek, dnia 22 czerwca i dni następnych wystawia

wielką rewję w 2 częściach i 18 obrazach pt.

a u nas tak!

udział biorą:

karol hanusz (gościnnie), **serafina talarico** (gościnnie), **czesława celińska, zofja ustarbowska, halina gorgi, wiera sarina, tadeusz wołowski, władysław janecki, zbigniew opolski, witold lasocki, oraz balet anny zabojkinej**

w programie: opium, polska flota, na plaży, noc, nad bosambo, piosenki najnowsze, bekerman, niezwykły wynalazek, pod samowarem i innych 10 przebojów sezonu.

reżyser: t. wołowski, kapelmistrz: h. gloksyn, nowe kostjumy i dekoracje w. skworcoffa i a. makarewicza.

bilety w przedsprzedaży w księgarni n. gieryna, pl. teatralny. (13468

Letnisko Brzoza stacja kolejowa Chmielniki

zaprasza Szanowną Publiczność na obchód

„Sobótek" we wilję św. Jana wtorek, 23 czerwca rb.

Plaża nad jeziorem illuminowana. — Gondole. — Palenie ogni.
Noc kupałowa. — Tańce w pawilonach „Neptun" i „Rusałka" do wschodu słońca. (13452) **Wstęp wszędzie bezpłatny!**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. **Dworcowej 65** za natychmiastową zapłatą:

2 repozytorja oszklone.

13465) **Kucharz,** komornik sądowy.

Licytacja publiczna

Dnia 26 czerwca o godz. 11-tej sprzeda Administracja Bydgoskiej Rzeźni Miejskiej w drodze publicznej licytacji

cztery wagony szczeciny

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Pragnący wziąść udział w licytacji winni poprzednio złożyć w Kasie Rzeźni Miejskiej kwotę 500.— zł jako wadjum.

Magistrat m. Bydgoszczy
(Rzeźnia Miejska)

13423) **(—) Rybarczyk,** Radca miejski.

MŁYNOM

polecamy niniejszem naszą

ryflarnię i szlifiernię

najnowszej konstrukcji, pozwalające na szybkie i tanie ostrzenie wszelkich wałków młyńskich.

Na żądanie służymy ofertą.

Zakłady Przemysłowe F. Wiechert jun.
Starogard. (13376

Pianina

od **zł 1 800 począwszy** poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze (10767

Fabryka Pianin
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56
Gdańska 19.

Ubikacje

masywne, położone całkowicie przy Brdzie, stosowne do przechowywania **kajaków** do wydzierżawienia. (13419

G. Schlenk
ul. Marcinkowskiego 8a
Tel. 1923.

Motocykl A. J. S.

specjalny model wyścigowy 500 cm.³ O. H. C. korzystnie ewt. na spłaty sprzeda (13440

M. Łabicki, Bydgoszcz Gdańska 68.

POŻYCZKI

1000—2000 zł

poszukuję dla solidnego przedsiębiorstwa fabrycznego z dobrą gwarancją i oprocentowaniem, ewtl. ofiaruję posadę. Zgł. pod „Solidny 25" do Dzien. Bydg. (13407

RÓŻNE

Obelgę (13419 rzuconą na p. Żakowską odwołuję. St. Kujawa.

Poszukuję (13433 wspólniczki do prowadzenia interesu, ożenek nie wykluczony. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Spólniczka".

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 25 czerwca 1931 r. o godzinie 10-tej przedpoł. sprzedawać będę **w Kamieniu pow. Sępolno,** najwięcej dającemu za gotówkę:

Zegar stojący, kasę ogniotrwałą, kasę rejestracyjną, pianino, radjoaparat 5 lampkowy, powózkę czarną dorożkę, krowę, urządzenie składu żelaznego, 2 wagi, 20 beczek smoły, 150 rolek papy dachowej, 20 ctr. węgla kowalskiego, 3 beczki oleju maszynowego, osie do wozu, łańcuchy, szczotki do ubrań i czyszczenia koni, zgrzebła, baty, biczyska, widły, dzbanki i garnki emaljowe różnego rozmiaru, wanienki, rury i drzwiczki do piecy, piecyk żelazny, piecyki do pieczenia, kamienne brusy, urządzenia pokoi hotelowych, biurko, szafy do rzeczy, kanapy, stoły, krzesła, lustra, nocne stoliki, zegarek damski, 6 łyżeczek alpakowych, 15 ręczników, sukienki, płaszcze i koszule damskie oraz maszynę do szycia.

Dalej, zaraz po ukończeniu przetargu przymusowego nastąpi

sprzedaż upadłościowa

jak: **towary żelazne, kolonjalne i materjały budowlane oraz urządzenia hotelowe, domowe i gospodarcze.**

Licytacja odbędzie się nieodwołalnie.

Zbiórka kupujących przed **firmą Fr. Bratz, w Kamieniu, Rynek.**

Węgrzyn
13448) komornik sądowy w Sępolnie.

PRZETARG

Magistrat miasta GRUDZIĄDZA

sprzeda w drodze przetargu publicznego

komplet maszyn do wyrobu torfu.

Maszyny można obejrzeć na składnicy miejskiej przy ulicy Rejtana.

Oferty uprasza się w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na maszyny do wyrobu torfu" do **dnia 4 lipca br. godziny 12-tej w południe,** do niżej podpisanego Urzędu.

GRUDZIĄDZ, dnia 19 czerwca 1931 r.

13445) MAGISTRAT Wydział V. — Budownictwo.

Dzierżawa letniska.

Towarzystwo Urzędników Miejskich zamierza oddać w dzierżawę **pensjonat letniska** (pałac leśny) **w Runowie Kraińskiem,** pow. wyrzyski.

Bliższych informacyj udziela prezes Tow. p. Weber, przy ul. Jagiellońskiej 54.

Bydgoszcz, dnia 20 czerwca 1931 r.

Zarząd
13416) **Tow. Urzędników Miejskich**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.